

*Sygn. akt XIV K 525/17, 1 Ds. 1257/17*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 15 lutego 2018 roku*

*Sąd Rejonowy w Słupsku XIV Wydział Karny w składzie:*

*Przewodnicząca: SSR Joanna Hetnarowicz - Sikora*

Protokolant: Paulina Sobczak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słupsku J. L.

*po rozpoznaniu w dniach 04 grudnia 2017 roku, 17 stycznia 2018 roku i 15 lutego 2018 roku sprawy*

**R. D. (1) (D.),**

syna S. i Z. z domu K.,

urodzonego dnia (...) w Z.,

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 12 sierpnia 2017 roku w S., w markecie K. przy ul. (...), poprzez podpalenie przy użyciu zapalek regałów z materiałami budowlanymi, w tym środkami łatwopalnymi, spowodował ich pożar, zagrażając życiu i zdrowiu wielu osób, przebywających na terenie sklepu, a ponadto mieniu w wielkich rozmiarach w postaci towaru i budynku sklepowego, powodując straty w wysokości 3.049,88 zł na szkodę (...) Spółka z o.o., spółka komandytowa z siedzibą we W.

**tj. o czyn z art. 163 § 1 pkt 1 k.k.**

1. uznaje oskarżonego **R. D. (1)**, w ramach czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, za winnego tego, że w dniu 12 sierpnia 2017 roku w S., w markecie K. przy ul. (...), działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, poprzez użycie zapalek spowodował podpalenie regału z materiałami budowlanymi, w tym środkami łatwopalnymi, znajdującymi się na terenie sklepu i w ten sposób spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 § 1 pkt 1 k.k., tj. pożaru, który mógł zagrozić bezpośrednio życiu i zdrowiu wielu osób, tj. pracowników i klientów marketu handlowego oraz mieniu w wielkich rozmiarach, czym jednocześnie spowodował zniszczenie poprzez spalenie i zalanie wodą mienia o łącznej wartości 10.000 zł w postaci regału ekspozycyjnego o wartości 2.000 zł i znajdujących się na nim produktów handlowych o łącznej wartości 8.000 zł, w tym towaru, który uległ spaleniowi o wartości 3.049,88 zł i towaru, który uległ zalaniu wodą o wartości 4.950,12 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. Sp. K. we W., przy czym w czasie czynu miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem, który to czyn kwalifikuje jako występki z art. 164 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za jego popełnienie na podstawie art. 164 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. skazuje oskarżonego R. D. (1) na **karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;**

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. D. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę **kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych)** na rzecz pokrzywdzonego (...) Sp. z o.o. Sp. K. we W.;

3. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci paczki zapalek opisanych bliżej pod poz. 1 w wykazie dowodów rzeczowych nr I/520/17/P karta 174 akt, zarządzając ich zniszczenie;
4. na podstawie art. 93a § 1 pkt 2 k.k., art. 93b § 1 k.k., art. 93c pkt 2 k.k. i art. 93f § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. D. (1) środek zabezpieczający w postaci terapii psychiatrycznej połączonej z terapią psychologiczną w zakresie treningu zastępowania agresji w trybie ambulatoryjnym;
5. na podstawie art. 62 k.k. orzeka wobec oskarżonego R. D. (1) terapeutyczny system wykonywania kary orzeczonej w pkt 1 wyroku;
6. na podstawie art. 63 § 1 i § 5 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej w punkcie 1 wyroku kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, tj. tymczasowe aresztowanie od dnia 12 sierpnia 2017 roku (godz. 20:10) do dnia 06 października 2017 roku (godz. 15:00), przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;
7. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego R. D. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, zaliczając wydatki poniesione w sprawie na rachunek Skarbu Państwa;
8. na podstawie § 4 ust. 3, § 17 ust. 1 pkt 2, § 17 ust. 2 pkt 4 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2016 roku poz. 1715) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego W. S. w S. kwotę 1.092,24 zł (tysiąc dziewięćdziesiąt dwa złote i dwadzieścia cztery grosze), w tym podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu.

**Sygn. akt XIV K 525/17, 1 Ds. 1257/17**

## UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa w Słupsku oskarżyła **R. D. (1) (D.)**, syna S. i Z. z domu K., urodzonego dnia (...) w Z., **o to, że** w dniu 12 sierpnia 2017 roku w S., w markecie K. przy ul. (...), poprzez podpalenie przy użyciu zapalek regałów z materiałami budowlanymi, w tym środkami łatwopalnymi, spowodował ich pożar, zagrażając życiu i zdrowiu wielu osób, przebywających na terenie sklepu, a ponadto mieniu w wielkich rozmiarach w postaci towaru i budynku sklepowego, powodując straty w wysokości 3.049,88 zł na szkodę (...) Spółka z o.o., spółka komandytowa z siedzibą we W., **tj. o czyn z art. 163 § 1 pkt 1 k.k.**

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

R. D. (1) ma 69 lat. Jest rozwiedziony, nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie jest nigdzie zatrudniony, utrzymuje się z zasiłku socjalnego wypłacanego z opieki społecznej, który wynosi 604 złotych. R. D. (1) nie posiada żadnego majątku.

R. D. (1) leczył się w przeszłości psychiatrycznie. Początkowo leczył się w PZP w S. z rozpoznaniem charakteropatii, następnie przebywał w Oddziale Psychiatrycznym w S. z rozpoznaniem charakteropatii, zaburzeń charakteru i reakcji paranoicznych.

W sierpniu 2017 roku otrzymał skierowanie do szpitala psychiatrycznego.

U R. D. (1) rozpoznano organiczne zaburzenia osobowości, organiczne zaburzenia lękowo – depresyjne, a także zespół zależności alkoholowej.

(...) handlowy K. położony w S. przy ul. (...). Obiekt pełni funkcję samoobsługowego domu towarowego o dominującej branży spożywczej z uzupełniającym asortymentem branży przemysłowej, drogeryjnej, chemii gospodarczej, artykułów gospodarstwa domowego.

Budynek posiada wydzielone pomieszczenia na główne stoisko handlowe, a także stoiska handlowe użytkowane na zasadzie dzierżawy. Budynek ma powierzchnię 6.141,84 m kw.

W dniu 12 sierpnia 2017 roku na terenie marketu K. znajdowało się 45 pracowników oraz około 200 klientów.

W wydzielonych odrębnych stoiskach handlowych znajdowało się 6-7 osób personelu i około 10-15 klientów.

Budynek ma konstrukcję dwunawowej hali o szkieletowej, prefabrykowanej konstrukcji żelbetonowej. Do wykończenia wewnątrz zastosowano materiały, których rozpad techniczny nie powoduje wydzielania się składników toksycznych lub intensywnie dymiących. Stropy podwieszane wykonano z materiałów niepalnych. Obiekt wyposażony jest w urządzenia przeciwpożarowe w postaci stałej instalacji gaśniczej wodnej, zasilanej z zewnętrznego zbiornika wody przeciwpożarowej, klap oddymiających w strefie galerii handlowej, instalacji sygnalizacyjno – alarmowej z przekazem sygnału (...), instalacji oświetlenia ewakuacyjnego, a także instalacji hydrantów wewnętrznych.

Ponieważ budynek wyposażony jest w samoczynną instalację gaśniczą wodną, automatyczne urządzenia sygnalizacyjno – pożarowe nie są wymagane. Na terenie obiektu rozmieszczono natomiast system sygnalizacji pożaru składający się z optycznych czujek dymu, przycisków ręcznych i sygnalizatorów akustycznych.

W budynku marketu dostępna jest szeroka gama artykułów spożywczych, gospodarstwa domowego, odzieży, umożliwiająca dokonywanie kompleksowych zakupów. Pod względem palności w zdecydowanej większości towar ten jest materiałem stałym. Na terenie sklepu oferowano do sprzedaży wyroby z tworzyw sztucznych, używanych w pojemnikach do opakowań, a także artykułach gospodarstwa domowego i stanowiących element konstrukcji obudów sprzętu elektrotechnicznego. Taki materiał topi się, tworząc krople. Dymy i gazy powstałe w wyniku pirolizy i spalania są z reguły trujące bądź drażniące. Szybkość palenia się takich tworzyw jest stosunkowo duża. Spadające lub płynące krople przyczyniając się do szybkiego rozwoju pożaru.

Niewielkie ilości cieczy łatwopalnej znajdują się na stoisku chemicznym oraz na stoisku z alkoholami (dotyczy spirytusu). Wszystkie elementy stałe wyposażenia i wystroju wewnątrz spełniają warunek co najmniej trudno zapalnych.

Towary ustawione są na regałach. Każdy regał ma długość około 1,2 metra i głębokość około 0,5 metra i składa się z pięciu poziomów. Wysokość regału wynosi około 1,7 metra. Poziomy regały nie są oddzielone od siebie ściankami pionowymi. Konstrukcja nośna regałów wykonana jest z profili metalowych. Półki i tylna ścianka przeszła wykonane zostały z blachy płaskiej. Regał jest obustronny, tzn. po drugiej stronie regału znajduje się w ten sam sposób wykonane przeszło służące do wykładania towaru. Ścianka oddzielająca regał prawy i lewy wykonana jest z blachy płaskiej.

W dniu 12 sierpnia 2017 roku o godzinie 19.00 na terenie marketu trwała sprzedaż.

Około godz. 19.20 w dniu 12 sierpnia 2017 roku R. D. (1) wszedł na teren hali sprzedażowej marketu K.. Przy sobie miał paczkę zapalek.

R. D. (1) około godz. 19.30 R. D. (1) udał się w kierunku dział budowlano – technicznego. Stojąc przy regale z płynami łatwopalnymi R. D. (1) rozglądał się po korytarzu alejki, wyczekując momentu, w którym alejkę sprzedażową opuści mała dziewczynka, bawiąca się wózkem sklepowym.

Gdy dziewczynka oddaliła się, a w pobliżu pozostał jedynie dorosły, nieustalony mężczyzna, w pewnym momencie R. D. (1) ściągnął z jednego z regałów butelkę z rozcieńczalnikiem, odkręcił ją, a jej zawartość rozlał po regale, po czym schylił się przy regale. Znajdując się w tej pozycji R. D. (1) wyjął z kieszeni paczkę zapalek i podpalił rozlaną na półkę cieść rozpuszczalnika. Regał i znajdujący się na nim towar zapalił się gwałtownym płomieniem.

Pożar powstał w ósmej alejce po lewej stronie, patrząc od głównego wejścia na teren sklepu. Miejsce powstania pożaru znajdowało się po lewej stronie, patrząc na stojący regał od strony głównego ciągu komunikacyjnego, tj. od stanowiska informacji w kierunku stanowiska z wędlinami, przy filarze stanowiącym konstrukcję nośną budynku.

Zarzewie ognia znajdowało się na ostatnim regale, przy filarze, na wysokości trzeciej półki, gdzie składowane były folie malarskie, taśmy budowlane, a także drobne akcesoria budowlane. To w tym miejscu pożar trwał najdłużej, tj. od chwili zainicjowania do chwili ugaszenia pożaru. Ogień rozprzestrzenił się kołowo, a następnie ku podłodze oraz ku górnym regałom obejmując głównie listwy informacyjne z plastiku. Ogień rozprzestrzenił się po materiałach palnych stanowiących wyposażenia półek: cieczach łatwopalnych w postaci rozcieńczalnika ekstrakcyjnego, rozcieńczalnika uniwersalnego, denaturatu, a także plastikowych pojemnikach - we wszystkich kierunkach – poziomo i pionowo.

Pożar został bardzo szybko ujawniony. Nieustalony mężczyzna, znajdujący się w tym czasie wewnątrz sklepu, po upływie około 20-30 sekund od zainicjowania pożaru, dostrzegł zadymienie i ogień i niezwłocznie podjął on akcję ratowniczą, sięgając po znajdującą się w pobliżu gaśnicę proszkową, odbezpieczając ją, a wreszcie uruchamiając strumień proszku w kierunku palącego się regału. W krótkim czasie pożar został ugaszony gaśnicą proszkową. Pożar regałów i znajdujących się na nich towarów został zakwalifikowany przez straż pożarną jako mały, obejmujący 4 m kw.

Jednocześnie nieustalony mężczyzna, który podjął skutecznie akcję gaśniczą, po jej zakończeniu, niezwłocznie powiadomił pracownicę sklepu o osobie R. D. (1) jako sprawcy pożaru.

Krótko po dostrzeżeniu ognia, uruchomił się automatyczny system ostrzegania, w związku z czym natychmiast zawiadomione zostały służby straży pożarnej.

R. D. (1) w tym czasie udał się do linii wyjścia ze sklepu. Gdy zbliżał się do kontuaru informacyjnego, M. B. zatrzymała go przy wyjściu, zastępując mu drogę. Następnie R. D. (1) został przejęty przez pracownika ochrony K. J. (1).

R. D. (1) w tym czasie zachowywał się spokojnie. Początkowo wskazywał, iż nie wie o przyczynach, dla których został zatrzymany. W rozmowie natomiast z nieumundurowanym funkcjonariuszem Policji, który włączył się w zatrzymanie R. D. (1), R. D. (1) oświadczył, że to on dokonał podpalenia, co miało być zemstą na systemie.

Następnie, oczekując na przyjazd Policji, R. D. (1) zmienił swe zachowanie, stał się poirytowany i zniecierpliwiony i kilkukrotnie uniesionym głosem, używając przy tym słów niecenzuralnych, powtarzał, że chciał wszystko popalić i że i tak jeszcze swój zamysł zrealizuje, albo zrobi jeszcze gorsze rzeczy, np. powybijają szyby w bankach.

Wskutek spalania zniszczeniu uległy regał wystawowy o wartości 2.000 zł oraz wystawiony na półkach towar w postaci folii malarskich, taśm malarskich, pojemników z farbami i gruntem, worków na śmieci, rękawic roboczych, klejów do tapet o wartości łącznej 3.049,88 zł.

W wyniku okopcenia i użycia gaśnicy proszkowej zniszczeniu uległ też towar w postaci akcesoriów budowlanych wykonanych z tworzywa sztucznego, rękawic roboczych, pudełek na akcesoria o łącznej wartości 4.950,12 zł.

Pomieszczenie uległo niewielkiemu zadymieniu.

W czasie przyjazdu straży pożarnej o godz. 19:46 miejsce zdarzenia nie wskazywało na zagrożenie życia i zdrowia ludzkiego.

Wszystkie osoby znajdujące się w budynku zostały ewakuowane przed przyjazdem straży pożarnej i nikt nie wymagał udzielenia pomocy medycznej.

Przed przyjazdem straży pożarnej podjęto próbę gaszenia ognia. Działania te okazały się skuteczne i doprowadziły do ugaszenia pożaru.

Działania straży pożarnej na miejscu zdarzenia zakończyły się o godz. 20:19.

Zdarzenie to nie stanowiło bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, natomiast spowodowanie tego zdarzenia stwarzało potencjalne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz dla mienia w wielkich rozmiarach. (opinia biegłego z zakresu pożarnictwa R. D. (2) k. 40-49);

W dniu 12 sierpnia 2017 roku, z uwagi na zaburzenia w sferze emocjonalno – popędowej, której podłożem są zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym i w efekcie organiczne zaburzenia osobowości – charakteru, R. D. (1) miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Kierował się on impulsywnością – wzmożoną motywującą rolą silnych emocji, która towarzyszyła mu w czasie załatwiania dla niego „ważnych życiowo spraw”, które to jednak są ważne z uwagi na zabarwienie silną komponentną emocjonalną – wzburzeniem. Kierując się impulsem, nie kontroluje swoich emocji ani przewidywanych efektów swego działania. Ograniczona w znacznym stopniu zdolność do rozpoznania znaczenia swych czynów i pokierowania swoim postępowaniem ma charakter trwały, gdyż schorzenia, na które cierpi, są trwałe i postępujące.

Zdarzenie z dnia 12 sierpnia 2017 roku miało związek ze stanem psychicznym opiniowanego. Jego stan psychiczny spowodował, iż w czasie dokonania czynu karalnego, zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania jego postępowaniem były u R. D. (1) w znacznym stopniu ograniczone.

R. D. (1) stanowi poważne niebezpieczeństwo dla porządku prawnego, ponieważ istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego podobnego czynu zabronionego o wysokim stopniu szkodliwości społecznej. Z tego powodu R. D. (1) wymaga środka zabezpieczającego w postaci terapii ambulatoryjnej, którą może on realizować w warunkach penitencjarnych. (opinia sądowno – psychiatryczna k. 116-120, opinia sądowno – psychologiczno – psychiatryczna k. 358-360, przesłuchanie biegłych na rozprawie w dniu 15 lutego 2018 roku, k. 447v. - 448);

***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów zgromadzonych w sprawie:***

- częściowo wyjaśnień oskarżonego R. D. (1) (k. 58-60, 70-73, 188-190);
- zeznań świadka H. O. (k. 3-5, k. k. 333v.-334v.), świadka K. J. (1)
- zeznań świadka K. J. (1) (k. 26-28, k. 335v.-336);
- zeznań świadka M. B. (k. 31-34, k. 334v.-335v.);
- zeznań świadka M. K. (k. 50-52, k. 336v. - 337);
- zeznań świadka M. L. (k. 54-55, k. 337-337v.);
- opinii biegłego z zakresu pożarnictwa R. D. (2) (k. 43-49, k. 338-339);
- opinii sądowno – psychiatrycznej, k. 116-120, opinii sądowno – psychologiczno – psychiatrycznej k. 358-360, przesłuchania biegłych na rozprawie w dniu 15 lutego 2018 roku k. 447v. – 448;
- protokołu oględzin zapisu obrazu zapisanego kamerami monitoringu k. 337-338;
- dowodów z dokumentów zgromadzonych w sprawie i zawnioskowanych aktem oskarżenia pod poz. od 1 do 10 na karcie 204-205, a nadto dokumenty z kart 265-268, k. 358-360, k. 354;

***R. D. (1), słuchany w dniu 14 sierpnia 2017 roku (k. 58-60), przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień, oświadczając, że czynu swego dokonał w geście desperacji.***

***R. D. (1), słuchany w dniu 14 sierpnia 2017 roku (k. 70-73), przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że czyn ten nikomu nie zagrażał. Popelił go w stanie silnej desperacji, silnego zburzenia. Gdy przebywał w zakładzie karnym, jego mieszkanie zostało okradzione przez Niemców, a ściślej – przez siostrzenicę z mężem i dziećmi, całkowicie zdewastowali oni mieszkanie. Po opuszczeniu zakładu karnego przez trzy kolejne lata oskarżony próbował wyremontować mieszkanie, ale nie udało mu się to z uwagi na brak środków. Oskarżony wskazał,***

że nie chcą mu wypłacić odszkodowania za połamanie nogi i kręgosłupa w czasie pobytu w zakładzie penitencjarnym. W czwartek lub w piątek przed zdarzeniem u oskarżonego doszło do silnego wzburzenia, załamania psychicznego, desperacji. Pierwszy raz w życiu oskarżony był w takim stanie. Nie miał leków uspokajających, które powinien wykupić, jednak nie było go na nie stać. Zamiast leków uspokajających spożył trzy piwa. Poza tym miał zawroty głowy i zaburzenia równowagi. Będąc w takim stanie, poszedł w sobotę do K. przy ul. (...). Myślał, że spotka znajomego i otrzyma od niego jakieś środki na jedzenie, ale znajomego nie spotkał. Następnie stało się to, co się stało. Oskarżony wskazał, że bardzo tego żałuje i przepraszał. Było to tak spontaniczne, że po prostu nie pamiętał szczegółów. Oskarżony przyznał, że miał zapalki, jednak nie pamiętał, jak to podpalenie szczegółowo przebiegało. Coś się paliło, jakiś regał, ale nie wiedział konkretnie, co na tym regale. W pobliżu nikogo wtedy nie było. Następnie oskarżony wyszedł ze sklepu i przy aptece został zatrzymany. Oskarżony wyjaśnił, że już na miejscu wskazywał, iż podpalił regał za swą krzywdę, został okradziony, zrujnowany, zrobiono z niego kalekę, zniszczono go moralnie i materialnie. Opieka społeczna wypłaca mu tylko zasiłek, a w niczym innym nie chce pomóc. Pożar nikomu kategorycznie nie zagrażał, nie mógł zagrażać, bo się nie rozprzestrzenił. Oskarżony podkreślił, że nie chciał stworzyć zagrożenia ani dla ludzi, ani dla mienia w dużych rozmiarach, nie miał takiego zamiaru, chciał po prostu zwrócić uwagę na swoją sytuację, nie było to działanie ani świadome, ani celowe. Oskarżony wskazał, że nie uciekał i nie zamierzał uciekać. Gdyby otrzymał wcześniej pomoc, to nie doszłoby do tej sytuacji. Oskarżony zapewnił przy tym, że nie popełni już nigdy więcej takiego czynu, jak w sobotę w K..

**R. D. (1), słuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 27 września 2017 roku (k. 188-190),** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Oskarżony R. D. (1) złożył do akt odpowiedź na akt oskarżenia (k. 248-251).

#### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprawstwo oskarżonego R. D. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości.

Dokonując oceny relacji oskarżonego R. D. (1) Sąd uznał, że jego wyjaśnienia są wiarygodne jedynie w zakresie potwierdzonym pozostałym materiałem dowodowym.

Zauważyć trzeba, że oskarżony w swych wyjaśnieniach podawał informacje wzajemnie sprzeczne (jak te odnoszące się do samego faktu podpalenia regałów – z jednej bowiem strony oskarżony przyznawał, że dokonał zarzucanego mu czynu i że miał przy sobie zapalki, a z drugiej strony wskazywał, iż działanie jego nie było świadome i jego celem nie było spowodowanie zagrożenia dla kogokolwiek), ale też stojące w ewidentnej opozycji do pozostałego materiału dowodowego uznanego przez Sąd za w pełni wiarygodny. Oskarżony wskazywał przykładowo, iż udał się do sklepu (...), mając przy sobie zapalki, by za chwilę przekonywać, że nie pamięta przebiegu zdarzeń i że nie potrafi on wskazać, jak doszło do samego podpalenia. R. D. (1) zapewniał, że żałuje tego, co się stało, jako że zdarzenie to było wynikiem jego frustracji, która w tym konkretnym momencie znalazła dramatyczne ujście. Z drugiej jednak strony nie wyjaśniał jednak, dlaczego na miejscu zdarzenia powtarzał kilkakrotnie, że chciał podpalić obiekt, a nadto zapowiadał, że może to powtórzyć.

Wyjaśnienia oskarżonego są również niewiarygodne w tej części, która odnosi się do przyczyny powstania pożaru. Wskazać trzeba, że z opinii biegłego w sposób jednoznaczny i kategoryczny wynika, iż wykluczonym jest przypadkowe zaproszenie ognia z uwagi na znaczną szybkość powstałego pożaru, jak również w opozycji do zeznań świadka K. J. (2), który zaraz po ugaszeniu ognia oglądał zapis kamery monitoringu i zwrócił uwagę na to, że R. D. (1) zdjął z półki sklepowej butelkę rozcieńczalnika i wylał ciecz na regał sklepowy, a następnie podpalił. To ostatnie twierdzenie znajduje swe potwierdzenie w zapisie kamery monitoringu, odtworzonym na rozprawie.

Powyższe wskazuje na wyraźne działanie oskarżonego, który nieustalonym bliżej rozcieńczalnikiem oblał regał sklepowy i wyłożył na nim towar i podpalił wymienione rzeczy, wzniesając tym samym pożar.

Zauważyć też trzeba, że co do wielu elementów zdarzenia oskarżony wskazywał na niepamięć dotyczącą tego wydarzenia. Jego wyjaśnienia zatem miały nikłą wartość dowodową.

Reasumując, wskazać trzeba, że w części, w jakiej wyjaśnienia oskarżonego stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym uznanym przez sąd za wiarygodne, relacja oskarżonego jest elementem przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do wyłączenia lub co najmniej umniejszenia odpowiedzialności karnej za zarzucany mu czyn i jako taka nie może stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Rozstrzygając wartość dowodową zeznań świadków H. O. (k. 3-5, k. 333v.-334v.), świadka K. J. (1) (k. 26-28, k. 335v.-336), świadka M. B. (k. 31-34, k. 334v.-335v.), świadka M. K. (k. 50-52, k. 336v.-337) i świadka M. L. (k. 54-55, k. 337-337v), Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne. Jawią się one jako spójne i korelujące ze sobą wzajemnie. Zeznania wymienionych świadków wskazują na przebieg wydarzeń z chwili dokonania podpalenia (K. J. (1)), jak i bezpośrednio po ugaszeniu pożaru przez nieustalonego mężczyznę, znajdującego się w pobliżu miejsca pojawienia się ognia (M. B., M. K., M. L.). Z kolei świadek H. O. wskazała na okoliczności związane z wartością zniszczonego mienia. Świadkowie Ci zeznawali w ramach posiadanej przez nich wiedzy pozyskanej podczas wykonywania czynności służbowych. Ich zeznania są spójne, a ich wiarygodność wzmacnia fakt, iż w żaden sposób nie są oni związani z oskarżonym, nie mając nadto żadnego interesu w tym, by bezpodstawnie go obciążać.

Reasumując, wskazać trzeba, że zeznania wymienionych powyżej świadków mają znaczący wpływ na zrekonstruowanie wydarzeń, korelując przy tym w pełni z treścią dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, jak również z dowodem z postaci odtworzenia zapisu kamery monitoringu i z opinią biegłego z zakresu pożarnictwa.

Sąd dał wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie, w tym zaliczonym w poczet materiału dowodowego dowodom z dokumentów zawnioskowanych aktem oskarżenia pod poz. od 1 do 10 na karcie 204-205, a nadto dokumentom z kart 265-268, k. 358-360, k. 354, albowiem sporządzone zostały przez osoby bądź organy do tego uprawnione, a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości.

Wskazać w tym miejscu należy, iż istotnym dla niniejszego postępowania sądowego jest także dowód z odtworzenia zapisu kamery monitoringu obejmującego widok na miejsce, w którym oskarżony przebywał w chwili dokonania podpalenia. Na zapisie tym widać moment podłożenia ognia przez oskarżonego, jego wycofanie się z alejki między regałami, na których pojawił się ogień i wreszcie moment niezwłocznego, następującego chwilę potem, ugaszenia pożaru gaśnicą sklepową przez nieustalonego mężczyznę znajdującego się w pobliżu miejsca zdarzenia. Zdaniem Sądu dowód ów z uwagi na swój obiektywizm, pozwala na pełne i kategoryczne odtworzenie przebiegu wydarzeń, stanowiąc nadto swoisty probierz wiarygodności osobowych źródeł dowodowych w zderzeniu z informacjami obiektywnymi.

Sąd w pełni podzielił także wyniki opinii biegłych.

I tak, zauważyć należy, że niebagatelne znaczenie dla niniejszej sprawy posiada opinia biegłego z zakresu pożarnictwa R. D. (2). W sporządzonej opinii pożarowo-technicznej z dnia 14 sierpnia 2017 r., uszczegółowionej podczas przesłuchania na rozprawie w dniu 04 grudnia 2017 roku, biegły z zakresu ustalania przyczyn pożaru R. D. (2) wskazał, że w dniu 14 sierpnia 2017 roku doszło do pożaru mającego niewielki rozmiar (powierzchnia pożaru określona została na 4 m kw). Przyczyną jego powstania było podpalenie zapalkami oblanej cieczą łatwopalną półki sklepowej wraz z umieszczonym na niej towarem. Pożar został w bardzo krótkim czasie niecałej minuty ugaszony gaśnicą proszkową znajdującą się na terenie sklepu. Powiadomiona o zdarzeniu straż pożarna, po przyjeździe na miejsce nie miała już do przeprowadzenia żadnych czynności gaśniczych. W związku z powyższym, jak wskazał biegły, zdarzenie to nie stanowiło bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, natomiast spowodowanie tego zdarzenia stwarzało potencjalne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz dla mienia w wielkich rozmiarach. Biegły wskazał, że ogień nie rozprzestrzenił się na taką powierzchnię aby zagrażał mieniu w wielkich rozmiarach.

Z całą mocą podkreślić należy, że opinia biegłego z zakresu pożarnictwa stanowiła miarodajne źródło wiedzy procesowej z uwagi na jej logikę, fachowość i rzetelność, ale również dlatego, że opinia ta posiada charakter przekonujący. Opinia poparta wszakże została analizą zgromadzonych w sprawie dokumentów, a także oględzinami miejsca zdarzenia, a przy tym została sporządzona zgodnie z posiadaną przez biegłego wiedzą fachową, stąd też Sąd uznał omawianą opinię za miarodajny materiał dowodowy.

Równie rzetelną, jasną i zupełną jest opinia biegłych z zakresu psychiatrii i biegłej psycholog (k. 116-120 k. 358-360 oraz przesłuchanie biegłych na rozprawie w dniu 15 lutego 2018 roku k. 447v. – 448). Biegli wskazali, że w dniu 12 sierpnia 2017 roku, z uwagi na zaburzenia w sferze emocjonalno – popędowej, której podłożem są zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym i w efekcie organiczne zaburzenia osobowości – charakteru, R. D. (1) miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Kierował się on impulsywnością – wzmożoną motywującą rolą silnych emocji, która towarzyszyła mu w czasie załatwiania dla niego „ważnych życiowo spraw”, które to jednak są ważne z uwagi na zabarwienie silną komponentną emocjonalną – wzburzeniem. Kierując się impulsem, nie kontrolował on swoich emocji ani przewidywanych efektów swego działania. Biegli wskazali, że ograniczona w znacznym stopniu zdolność do rozpoznania znaczenia swych czynów i pokierowania swoim postępowaniem ma charakter trwały, gdyż schorzenia, na które cierpi, są trwałe i postępujące. Biegli psychiatry i biegła psycholog zaopiniowali, że zdarzenie z dnia 12 sierpnia 2017 roku miało związek ze stanem psychicznym opiniowanego. Jego stan psychiczny spowodował, iż w czasie dokonania czynu karalnego, zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania jego postępowaniem były u R. D. (1) w znacznym stopniu ograniczone. Jednocześnie biegli zwrócili uwagę, iż R. D. (1) stanowi poważne niebezpieczeństwo dla porządku prawnego, ponieważ istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego podobnego czynu zabronionego o wysokim stopniu szkodliwości społecznej. Z tego powodu R. D. (1) wymaga środka zabezpieczającego w postaci terapii ambulatoryjnej, którą może on realizować w warunkach penitencjarnych. (opinia sądowno – psychiatryczna k. 116-120, opinia sądowno – psychologiczno – psychiatryczna k. 358-360, przesłuchanie biegłych na rozprawie w dniu 15 lutego 2018 roku, k. 447v. - 448);

Reasumując, Sąd oparł swe ustalenia faktyczne na opinii wydanej przez biegłych psychiatrów i psychologa, gdyż wydana przez nich opinia spełnia wszelkie przesłanki ku temu, a przy tym biegli byli także wysłuchani na rozprawie w dniu 15 lutego 2018 roku. Opinia wymieniona jest jasna, w czytelny sposób przedstawia tok rozumowania biegłych, a co za tym idzie – umożliwia ona Sądowi dokonanie pełnej kontroli prawidłowości opinii z punktu widzenia wymagań logiki oraz zasad doświadczenia życiowego.

Sąd nie dopatrywał się w powyższej opinii żadnych nieścisłości lub sprzeczności. Biegli sporządzili opinię w sposób wyczerpujący, zupełny oraz czytelny. Opinia ta nie została zakwestionowana przez którąkolwiek ze stron.

Reasumując, w oparciu o zgromadzony w sprawie i omówiony powyżej materiał dowodowy, rozpatrywany we wzajemnym powiązaniu, w szczególności zaś w oparciu o zeznania świadków H. O. (k. 3-5, k. 333v.-334v.), K. J. (1) (k. 26-28, k. 335v.-336), M. B. (k. 31-34, k. 334v.-335v.), M. K. (k. 50-52, k. 336v.-337) i M. L. (k. 54-55, k. 337-337v.) oględziny i odtworzenie zapisu kamery monitoringu z miejsca zdarzenia, protokół oględzin miejsca zdarzenia, a także wyniki opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, Sąd ustalił, że R. D. (1) w dniu 12 sierpnia 2017 roku w S., w markecie K. przy ul. (...), działając umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, poprzez użycie zapalek spowodował podpalenie regału z materiałami budowlanymi, w tym środkami łatwopalnymi, znajdującymi się na terenie sklepu i w ten sposób spowodował bezpośrednio niebezpieczeństwo zdarzenia określonego w art. 163 § 1 pkt 1 k.k., tj. pożaru, który mógł zagrozić bezpośrednio życiu i zdrowiu wielu osób, tj. pracowników i klientów marketu handlowego oraz mieniu w wielkich rozmiarach, czym jednocześnie spowodował zniszczenie poprzez spalenie i zalanie wodą mienia o łącznej wartości 10.000 zł w postaci regału ekspozycyjnego o wartości 2.000 zł i znajdujących się na nim produktów handlowych o łącznej wartości 8.000 zł, w tym towaru, który uległ spaleniowi o wartości 3.049,88 zł i towaru, który uległ zalaniu wodą o wartości 4.950,12 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. Sp. K. we W.. W oparciu o opinię biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii Sąd ustalił, iż w czasie czynu R. D. (1) miał w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem.



W tym miejscu podjąć należy rozważania na temat kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Przede wszystkim zauważyć należy, że oskarżyciel publiczny zarzucił oskarżonemu popełnienie czynu z art. 163 § 1 pkt 1 k.k.

Zgodnie z treścią art. 163 § 1 pkt 1 k.k. działa bezprawnie ten, kto sprowadza zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru. Na wymienione zachowanie przestępne składają się dwa elementy: sprowadzenie pożaru (skutek bliższy) i spowodowanie przez nie zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach (skutek dalszy). Dla realizacji znamion czynu z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. konieczne jest przy tym wystąpienie obu tych elementów. Kryminalizacji poddano bowiem w tym przepisie stan, w którym zaistniałe zdarzenie wywołało stan zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach.

Podkreślić przy tym trzeba, że dla bytu tego przestępstwa nie jest konieczne nastąpienie efektywnej szkody w mieniu w znacznych rozmiarach, bowiem art. 163 KK wymaga, aby zdarzenie groziło niebezpieczeństwem dla dóbr w tym przepisie wymienionych, o czym świadczy zwrot "zdarzenie, które zagraża" (wyr. SN z 1.10.1972 r., III KR 114/72, OSNKW 1973, Nr 2-3, poz. 36). Słusznie Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że: "Katastrofalne wydarzenie wymienione w dyspozycji art. 163 KK musi zagrażać bezpieczeństwu powszechnemu, ale niekoniecznie sprowadzić efektywne skutki w postaci ofiar w ludziach czy szkód w mieniu" (wyr. SN z 26.4.1971 r., II KR 31/71, L.). Czynność mającą doprowadzić do któregośkolwiek z tych zdarzeń określono czasownikiem "sprowadza". Pojęcie - to z punktu widzenia lingwistycznego - oznacza "spowodowanie, wywołanie jakichś następstw" (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgólkowej, t. 40, Poznań 2003, s. 97). Wobec tego sprowadzeniem zdarzenia jest każde zachowanie, które wywołuje je bezpośrednio lub pośrednio. Trafnie w doktrynie przyjmuje się, że sprowadzeniem jest: "każde spowodowanie lub wywołanie zdarzenia albo inaczej mówiąc, jakiegokolwiek zachowanie się, którego skutkiem jest to zdarzenie" (I. Andrejew, [w:] Andrejew, Świda, Wolter, Kodeks karny, 1973, s. 416). Zauważyć też należy, że ustawodawca penalizuje zachowanie polegające na sprowadzeniu zdarzenia (...) mającego postać pożaru.

Pojęcie "pożar" nie zostało zdefiniowane, a w doktrynie i judykaturze jest różnie rozumiane. Przyjmowano, że pożarem jest:

1) ogień szerzący się siłą żywiołowa i w związku z tym, pożarem nie jest każdy ogień (Makarewicz, Kodeks karny, 1938, s. 500),

2) ogień o większej rozciągłości, zdolny zniszczyć ludzkie mienie i narazić na niebezpieczeństwo życie ludzkie (P., Komentarz KK, 1936, s. 437),

3) ogień o wielkich rozmiarach, obejmujący z siłą żywiołową mienie ruchome i nieruchome (M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1958, s. 285),

4) wzniesienie ognia w takich warunkach, kiedy zachodzi możliwość rozpętania jego siły żywiołowej i przeniesienia jej na inne przedmioty ( (...), Kodeks karny, 1937, s. 612),

5) samorzutne i niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia, powodujące straty materialne (B. H., Kryminalistyczna..., s. 9).

Z powyższego wynika zatem, że pożar charakteryzuje się nagłością, gwałtownością i możliwością rozprzestrzenienia się na duży zasięg. Musi to być ogień o wielkich rozmiarach, a więc taki, który ogarnął przedmioty w takim rozmiarze, że opanowanie go wymaga znacznych wysiłków (Z. Młynarczyk, Glosa do wyroku SN z 13.5.1971 r., IV KR 68/71, OSPiKA 1972, Nr 7-8, s. 364-365). Pamiętać przy tym trzeba, że pojęcie "pożar" nie może być utożsamiane ze słowem "ogień". W języku polskim przez "pożar" rozumie się bowiem "ogień obejmujący większą przestrzeń" (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgólkowej, t. 32, Poznań 2001, s. 117), a "ogień" oznacza "zjawisko wydzielania się ciepła i światła towarzyszące paleniu się ciał, postrzegane w postaci płomieni i żaru" (Mały słownik języka polskiego, pod red. S. Skorupki, H. Anderskiej, Z. Łempickiej, Warszawa 1968, s. 498). Różnica między "pożarem" a "ogniem" polega na rozmiarze zjawiska (B. S., P. w aspekcie prawnokarnym i kryminologicznym, W. - P. 1981, s. 53). Słusznie zauważa się w doktrynie, że ogień ma charakter statyczny i wygaśnie, gdy nie będzie podsycany, pożar zaś ma charakter dynamiczny, zdolny do przeobrażeń [E. S., Przestępstwo sprowadzenia pożaru (art. 138 KK), NP 1975, Nr 6, s. 787]. Zasadnie Sąd Najwyższy przyjął, że: "Pozarem nie jest jakikolwiek ogień, lecz tylko ogień w znacznych rozmiarach, rozprzestrzeniający się z siłą żywiołową, szerzący się ze znaczną siłą i o tak dużych rozmiarach, że stwarza konkretne, realne i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia

osób i mienia" (wyr. SN z 11.12.1978 r., II KR 269/78, OSNKW 1979, Nr 5, poz. 55). Jednym z kryteriów oceny, czy wystąpił pożar, a więc ogień o znacznych rozmiarach, jest sposób jego ugaszenia, polegający na uczestnictwie w akcji ratowniczej wielu ludzi lub użyciu szczególnych środków specjalistycznych" (wyr. SA w Białymstoku z 4.9.1997 r., II AKA 87/97, OSA 1998, Nr 5, poz. 25). Z całą mocą podkreślić trzeba, że na określenie pożaru nie ma żadnego wpływu klauzula zawarta w art. 163 § 1 in principio k.k., polegająca na zagrożeniu życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach. Statuuje ona bowiem przestępność zdarzenia, a nie należy do cech konstytutywnych pożaru. Zdarzenia wymienione w tym przepisie mają charakter przestępny tylko wówczas, gdy stwarzają zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach. Brak jest jakichkolwiek podstaw do wiązania tego zagrożenia z definicją pożaru, czy innych zdarzeń wymienionych w tym przepisie (B. S., P..., s. 51).

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, wskazać trzeba, iż R. D. (1) w dniu 12 sierpnia 2017 roku poprzez podpalenie zapalkami oblanej cieczą łatwopalną półki sklepowej wraz z ustawionym na niej towarem wywołał pożar w rozumieniu technicznym (otwarty ogień, który może się rozprzestrzenić). Na powyższe wskazuje zarówno sama treść opinii biegłego z zakresu pożarnictwa R. D. (2), jak i odtworzenie zapisu kamery monitoringu. W tej sytuacji nie sposób jest zanegować, iż w realiach niniejszej sprawy doszło do vzniesienia pożaru w sensie technicznym (porównaj w tym zakresie wyrok SN z dnia 13.5.1971 r., sygn. akt IV KR 68/71, publ. NP 1972, Nr 3, s. 520, w którym mowa jest nawet o spowodowaniu ognia w niewielkich rozmiarach i kwalifikowaniu go jako pożaru). Zjawisko, które pojawiło się w dniu 12 sierpnia 2017 roku za sprawą działań R. D. (1) w miejscu zdarzenia, nie może być jednak uznane za pożar w rozumieniu prawniczym. Jak wskazał bowiem biegły z zakresu pożarnictwa R. D. (2), ujawnione w toku czynności ślady wypaleń artykułów budowlanych oraz elementów wyposażenia sklepu (regał) wskazują na to, że jakkolwiek zainicjowany ogień rozprzestrzenił się po palnych materiałach stanowiących wyposażenie półek we wszystkich kierunkach poziomo i pionowo, to jednak nie miał on charakteru ognia znacznych rozmiarów, rozprzestrzeniającego się z siłą żywiołową i szerzącego się ze znaczną siłą i o dużych rozmiarach.

Pamiętać bowiem należy, że dla kryminalizacji zainicjowania pożaru nie wystarczy przecież samo jego wzniesienie pożaru i tym samym wywołanie skutku bliższego zdarzenia. Art. 163 § 1 pkt 1 k.k. statuuje bowiem przestępność pożaru tylko w sytuacjach, gdy zdarzenia wymienione w tym przepisie stwarzają zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach. Zagrożenie życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach jest przy tym następstwem sprowadzenia pożaru i określa jego skutek dalszy.

W tym miejscu należy zatem pochylić się nad analizą znamienia polegającego na sprowadzeniu owego bezpośredniego niebezpieczeństwa, by dokonać ewentualnej subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod owo znamię.

	<p>Kodeks karny nie definiuje znamienia "wiele osób" oraz "mienia w wielkich rozmiarach", dlatego należy kierować się wykładnią językową tych pojęć. I tak słowo "wiele" znaczy tyle co "w wielkiej liczbie, w znacznej ilości, dużo" (M. A., Słownik ilustrowany języka polskiego, t. 2, W., bez daty wydania, s. (...)), lub "dużo, mnóstwo, znaczna liczba, ilość" (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, pod red. H. Zgólkowej, t. 45, Poznań 2004, s. 265). Porównanie tych dwóch zaimków liczebnych pozwala skonstatować, że zwrot "wiele" obejmuje więcej niż 9, a zatem w analizowanym zwrocie chodzi o co najmniej 10 osób (Wojciechowski, Kodeks karny 1997,</p>
--	---

s. 285; O. Górniok, [w:] Wąsek, Kodeks karny, 2005, s. 140; M. Surkont, Prawo karne. Podręcznik dla studentów administracji, Sopot 1998, s. 163; R.A. Stefański, Przepisy przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Rozdział XX i XXI Kodeksu karnego. Komentarz, Warszawa 2000, s. 30; M. Bojarski, [w:] M. Bojarski (red.), J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, Warszawa 2010, s. 478; M. Kulik, [w:] Mozgawa, Kodeks karny, 2014, s. 410; B. Sygit, Konstrukcja..., s. 425; tenże, Pojęcie "pożaru"..., s. 275-276; tenże, Ocena..., s. 301; wyr. SA w Lublinie z 2.2.2004 r., II AKA 421/03, Prok. i Pr. 2004, Nr 11-12, poz. 24). Ustawa wymaga, by było zagrożone życie lub zdrowie, lecz nie precyzuje, o jakiego rodzaju szkodę na zdrowiu chodzi. W przepisie mowa jest ogólnie o zagrożeniu zdrowia, co pozwala przyjąć, że chodzi o jakikolwiek stopień uszkodzeń ciała. Niebezpieczeństwo to musi zagrażać nastąpieniem jakichkolwiek uszkodzeń wielu osobom [E. S., Przepisy]

sprowadzenia pożaru  
(art. 138 KK), NP 1975,  
Nr 6, s. 791].

Podobnie nieostry i ocenny charakter ma znamię "mienie w wielkich rozmiarach". Użycie przez ustawodawcę w tym przepisie zwrotu "mienie w wielkich rozmiarach" wskazuje, że chodziło o scharakteryzowanie zasięgu, rozległości, skali zdarzenia, których wyznacznikiem jest zarówno ilość przedmiotów majątkowych, jak i wartość zagrożonego mienia. Trafnie Sąd Najwyższy zauważył, że: "Gdyby

ustawodawca  
chciał  
wiązać  
szkodę  
spowodowaną  
pożarem z  
wartością  
spalonego  
mienia, to  
użyłby  
określenia  
"mienie  
znacznej  
wartości".  
"mienie  
wielkiej  
wartości"),  
użycie zaś  
określenia  
"mienie w  
znacznych  
rozmiarach"  
"mienie w  
wielkich  
rozmiarach")  
wskazuje  
na to, że  
ustawodawca  
punkt  
ciężkości  
przerzuca  
raczej na  
rodzaj  
mienia,  
które  
uległo  
spaleniu,  
a nie  
na jego  
wartość.  
SN z  
16.8.1973  
r., IV KR  
179/73,  
OSNPG  
1974, Nr  
2, poz. 21;  
wyr. SN z  
31.1.1973  
r., I KR

404/72,  
OSNPG  
1973, Nr  
7, poz.  
95). Za  
takim  
rozumieniem  
tego  
zwrotu  
przemawia  
przede  
wszystkim  
wykładnia  
językowa.  
Słowo  
"rozmiar"  
oznacza  
"wielkość  
danego  
obiektu  
mierzona  
w  
określonych  
jednostkach  
lub  
poprzez  
porównanie  
do  
(Prądy) zny  
słownik  
współczesnej  
polszczyzny,  
pod red.  
H.  
Zgólkowej,  
t. 36,  
Poznań  
2002, s.  
390).  
Oczywiście  
wartość  
materialna  
mienia  
może być  
uznana za  
jedno z  
kryteriów  
do  
ustalenia  
rozmiarów



zagrożenia.  
Sąd  
Najwyższy  
zwracał  
uwagę,  
że:  
"odnoszące  
się  
bowiem  
tutaj do  
mienia  
pojęcie  
zagrożenia  
"w  
znacznych  
rozmiarach"  
"w  
wielkich  
rozmiarach")  
kształtuje  
się nie  
tylko  
według  
kryteriów  
ocennych  
opartych  
na  
pieniężnie  
określonych  
wartościach,  
ale w  
pierwszym  
rzędzie na  
podstawie  
takich  
czynników  
wymiernych  
jak siła  
żywiłowa  
ognia,  
zwartość  
zabudowy  
i bliskość  
innych  
obiektów  
od źródła  
ognia,  
potencjalne  
możliwości  
podjęcia

szybkiej i skutecznej akcji przeciwpożarowej, warunki atmosferyczne i inne (wyr. SN z 25.7.1973 r., IV KR 142/73, OSNKW 1974, Nr 1, poz. 13; wyr. SN z 16.6.1977 r. III KR 136/77, niepubl.). Podkreślano, że pojęcie to obejmuje swym zakresem pewną określoną liczbę przedmiotów majątkowych, która powinna być traktowana jako minimalna wartość graniczna dla tego pojęcia, lecz jednocześnie zwracano uwagę, że w ruchu drogowym nie chodzi o wielość przedmiotów

uszkodzonych,  
czy  
zagrożonych  
szkodą w  
wyniku  
katastrofy,  
ale o  
przedmioty  
o  
określonej  
wartości,  
których  
suma  
pozwala  
wnioskować  
o  
zagrożeniu  
tych  
wartości  
w  
znacznych  
rozmiarach  
(W. K.,  
Znamię  
wartości  
w  
przepisach  
Kodeksu  
karnego z  
1969 r.,  
NP 1978,  
Nr 4, s.  
540). W  
orzecznictwie  
przyjmowano,  
że "dla  
oceny tej  
istotne  
znaczenie  
mogą  
mieć takie  
okoliczności,  
jak  
charakter  
budynku  
(dom  
mieszkalny),  
pora dnia  
(noc),  
dostęp do

miejsca  
sprowadzonego  
pożaru  
(strych),  
liczba  
zagrożonych  
obiektów  
lub  
przedmiotów  
majątkowych,  
ich  
charakter,  
np. dom  
kultury,  
most,  
znaczenie,  
użyteczność,  
a także  
wartość  
materijalna”  
SN z  
24.6.1971  
r., III  
KR 64/71,  
OSNKW  
1971, Nr  
11, poz.  
174).  
Słusznie  
wskazuje  
się, że:  
"Skoro  
więc w  
art. 163 §  
1 pkt 1 KK  
mówi się  
o  
"wielkich  
rozmiarach  
mienia",  
to jedną  
ze  
wskazówek  
ułatwiających  
podjęcie  
ustaleń, iż  
chodzi  
właśnie o  
takie  
rozmiary

może być  
definicja  
"mienia  
wielkiej  
wartości",  
do której  
odwołuje  
się  
również  
określenie  
"szkody w  
wielkich  
rozmiarach"  
z art. 115  
§ 6 i 7  
KK" (wyr.  
SA w  
Lublinie z  
8.10.1998  
r., II AKA  
133/98,  
Prok. i Pr.  
1999, Nr  
11, poz.  
15 z glosą  
aprobującą  
J.  
Kuleszy,  
Prok. i  
Pr. 2000,  
Nr 9,  
s. 77-83;  
wyr. SN z  
6.3.1980  
r., II KR  
302/79,  
niepubl.;  
wyr. SN z  
21.2.1974  
r., II KR  
303/73,  
niepubl.;  
wyr. SN z  
14.11.1984  
r., III KR  
282/84,  
OSNPG  
1985, Nr  
3, poz.  
33). Jest

nią - w  
myśl tego  
przepisu -  
szkoda,  
której  
wartość w  
chwili  
popelnienia  
czynu  
zabronionego  
przekracza  
200 000  
zł.  
Reasumując  
zatem o  
tym, czy  
zagrożenie  
dotyczy  
mienia o  
wielkich  
rozmiarach,  
decydują  
okoliczności  
zindywidualizowanego  
konkretnego  
przypadku,  
przy czym  
w ocenie  
tej mogą  
być  
pomocne  
takie  
okoliczności,  
jak liczba  
zagrożonych  
obiektów  
lub  
przedmiotów  
majątkowych,  
ich  
charakter,  
znaczenie  
użyteczności,  
a także  
wartość  
materialna  
(wyr. SN z  
27.1.1972  
r., IV KR  
312/71,

OSNPG  
1972, Nr  
4, poz. 65;  
wyr. SN z  
27.7.1984  
r., IV KR  
176/84,  
OSNPG  
1985, Nr  
3, poz.  
34).

Przekładając  
powyższe  
na grunt  
przedmiotowej  
sprawy,  
wskazać  
należy, że  
biegły z  
zakresu  
pożarnictwa  
R. D. (2)  
kategorycznie  
wskazał,  
iż z uwagi  
na bardzo  
ograniczony  
zasięg  
ognia, a  
także  
niezwłoczną,  
podjętą  
chwilę po  
zainicjowaniu  
ognia  
akcją jego  
ugaszenia  
gaśnicą  
proszkową,  
nie  
można  
uznać,  
aby pożar  
wywołany  
w dniu 12  
sierpnia  
2017 roku  
zrealizował  
skutek

dalszy w postaci zagrożenia życia lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Nie została zatem spełniona przesłanka pozwalająca kwalifikować zachowanie R. D. (1) w kategoriach dokonania przestępstwa sprowadzenia zdarzenia powszechnie niebezpiecznego. Należało jednak rozważyć, czy w ustalonym stanie faktycznym nie doszło do zachowania mieszczącego się w innej niż dokonanie postaci stadialnej przestępstwa kwalifikowanego z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. tudzież – do



zachowania  
kwalifikowanego  
z art. 164  
§ 1 k.k.  
polegającego  
na  
sprowadzeniu  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
zdarzenia  
określonego  
w art. 163  
§ 1 k.k.

W  
pierwszej  
kolejności  
zatem  
należy  
skupić się  
na  
analizie  
znamion  
czynu z  
art., 164 §  
1 k.k. w  
kontekście  
ich  
odmienności  
wobec  
czynu z  
art. 163  
§ 1 k.k.  
Oto więc  
przestępstwo  
z art.  
164 KK  
polegające  
na  
sprowadzeniu  
przez  
sprawcę  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
określonego  
zagrożenia  
odróżnia  
od czynu  
przestępnego  
spowodowania

niebezpiecznych  
zdarzeń  
(art. 163  
KK)  
bliskość  
zagrożenia  
dla życia  
lub  
zdrowia  
wielu  
osób albo  
mienia w  
wielkich  
rozmiarach.  
Sprowadzenie  
przez  
sprawcę  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
zdarzenia  
jest  
stworzeniem  
stanu  
poprzedzającego  
owe  
zdarzenie,  
które  
ostatecznie  
może  
wcale nie  
wystąpić;  
np. z  
powodu  
ugaszenia  
ognia  
(sic!) w  
zarodku  
przez  
straż  
pożarną,  
dzięki  
czemu nie  
doszło do  
pożaru w  
rozumieniu  
prawnokarnym  
(tak  
również  
R. A.  
Stefański,

w: A.  
Wąsek, R.  
Zawłocki  
(red.),  
Kodeks  
karny, t.  
I, 2010,  
s. 526).  
Przy  
przestępstwie  
opisanym  
w art.  
164 k.k.  
istnieje  
dopiero  
realne  
bezpośrednie  
niebezpieczeństwo  
nastąpienia  
zagrożenia  
dla życia  
lub  
zdrowia  
wielu  
osób albo  
mienia w  
wielkich  
rozmiarach;  
natomiast  
przy  
czynie z  
art. 163  
k.k. tego  
typu  
zagrożenie  
ma już  
miejsce.

W  
przypadku  
czynu z  
art. 164  
§ 1 k.k.  
sprawca  
swoim  
zachowaniem  
doprowadza  
do stanu,  
który  
bezpośrednio

zagraża  
wystąpieniem  
danego  
zdarzenia  
powszechnie  
niebezpiecznego  
dla życia  
lub  
zdrowia  
wielu  
osób albo  
mienia w  
wielkich  
rozmiarach.  
Następstwem  
zachowania  
się  
sprawcy  
jest  
niebezpieczeństwo  
zaistnienia  
takiego  
zdarzenia  
(zob. wyr.  
SN z  
3-7-1953  
r., II K  
279/53,  
PiP 1953,  
Nr 11,  
poz. 749).  
I tak,  
rozdzielając  
sytuacje  
faktyczne  
wypełniające  
znamiona  
czynu z  
art. 163 §  
1 pkt 1 k.k.  
i sytuacje  
faktyczne  
wypełniające  
znamiona  
czynu z  
art. 164 §  
1 k.k. Sąd  
Najwyższy,  
posługując  
się

przykładem  
pożaru,  
określił  
bezpośrednie  
jego  
niebezpieczeństwo  
jako  
realne,  
np. z  
powodu  
naruszenia  
przepisów  
przeciwpożarowych  
w  
zakresie  
zabezpieczenia  
przeciwpożarowego  
stacji  
paliw  
(wyr. SN z  
4.10.1984  
r., I KR  
222/84,  
OSNPG  
1985, Nr  
4, poz.  
54).  
Zauważyć  
należy, że  
w art. 164  
§ 1 KK nie  
wymieniono  
zdarzeń,  
których  
sprowadzenie  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
poddano  
kryminalizacji,  
a  
określono  
je przez  
odesłanie  
do  
zdarzeń  
wymienionych  
w art. 163  
§ 1 KK.  
Zastosowana  
przez

ustawodawcę  
metoda  
legislacyjna  
polegająca  
na użyciu  
zwrotu  
odsyłającego,  
sprowadzająca  
się do  
wymienienia  
art. 163  
§ 1 KK  
dowodzi,  
że  
przestępstwem  
jest  
sprowadzenie  
niebezpieczeństwa  
któregokolwiek  
z tych  
zdarzeń.  
Chodzi  
więc o  
wytworzenie  
takiej  
sytuacji,  
która w  
normalnym  
biegu  
wydarzeń  
obiektywnie  
doprowadzi  
do  
powstania  
stanu  
bezpośrednio  
grożącego  
powstaniem  
zdarzenia  
w postaci  
jednego z  
wymienionych  
w  
poprzednim  
przepisie.  
Ma to  
być taka  
sytuacja,  
która -  
niezależnie

od ingerencji człowieka - może przekształcić się w każdej w chwili w takie zdarzenie. Do istoty tego przestępstwa nie należy nastąpienie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego, lecz wystarczy sprowadzenie takiej sytuacji, w której zdarzenie to bezpośrednio zagraża (B., M., S., Kodeks karny, 1987, t. II, s. 52). Różnica między sprowadzeniem pożaru w rozumieniu art. 164 § 1 k.k. a sprowadzeniem bezpośredniego niebezpieczeństwa takiego pożaru w rozumieniu art. 163 § 1 k.k. polega zatem na

tym, że w pierwszym przypadku sprawca w sposób zawiniony powoduje pożar mający cechy powszechności, zaś w drugim przypadku sprawca spowodował realne niebezpieczeństwo takiego pożaru na skutek m.in. naruszenia przepisów przeciwpożarowych w zakresie obowiązku zakładania urządzeń piorunochronnych, czyszczenia przewodów kominowych, zabezpieczenia przeciwpożarowego budynków, stacji paliw płynnych, kontroli stanu bezpieczeństwa pożarowego itp." (wyr. SN z 4.10.1984 r., I KR 222/84, OSNPG



1985, Nr  
4, poz.  
54).  
Krótko  
mówiąc –  
z  
realizacją  
znamion  
czynu  
zabronionego  
art. 164  
§ 1 k.k.  
mielibyśmy  
do  
czynienia  
już w  
momencie  
pozostawienia  
niedopałka  
papierosa  
obok  
rozlanej  
plamy  
benzyny  
w  
budynku  
mieszkalnym,  
nie zaś w  
momencie,  
gdy ów  
niedopałek  
w  
zestknięciu  
z benzyną  
spowodował  
rozżarzenie  
pożaru.  
"Zawinione  
spowodowanie  
pożaru  
mieści się  
bowiem w  
dyspozycji  
przepisu  
art. 164  
K.K.,  
jednakże  
istotę  
przestępstwa  
z tego

artykułu  
wypełnia  
już samo  
zawinione,  
istniejące  
obiektywnie,  
realne, a  
nie  
abstrakcyjne  
sprowadzenie  
niebezpieczeństwa  
pożaru.  
Realność  
niebezpieczeństwa  
pożaru  
zachodzi  
wtedy,  
gdy  
określone  
działanie  
lub  
zaniechanie  
stwarza  
stan  
bezpośrednio  
groźący  
wybuchem  
pożaru (wyr.  
SN z  
11.3.1968  
r., I KR  
272/67,  
OSNKW  
1968, Nr  
10, poz.  
112). Sąd  
w  
niniejszym  
składzie  
przeanalizował  
stany  
faktyczne  
konkretnych  
spraw, w  
których  
doszło do  
uznania  
zachowania  
sprawcy  
jako

wyczerpującego  
znamiona  
czynu z  
art. 164 §  
1 k.k. i  
ustalił, iż  
przyjmowano,  
że  
umyślne  
sprowadzenie  
niebezpieczeństwa  
pożaru  
miało  
miejsce w  
razie:

1)  
zapalenia  
zapalek i  
szmaty  
zmoczonej  
w  
benzynie  
w garażu  
traktorowym,  
przesyconym  
benzyną i  
smarami  
(wyr. SN z  
6.11.1951  
r., I K  
525/51,  
PiP 1952,  
Nr 2, s.  
346),

2)  
opuszczenia  
konwojowanego  
wagonu z  
palącą się  
w nim  
świecą  
wśród  
łatwopalnych  
materiałów  
(wyr. SN z  
28.3.1952  
r., I K  
1195/51,

PiP 1952,  
Nr 6, s.  
36),

3)  
ustawienia  
traktora z  
uruchomionym  
silnikiem  
w  
odległości  
zaledwie  
kilku  
metrów  
od  
stodoły,  
gdzie  
znajdowało  
się zboże  
w słomie  
i to w  
czasie,  
gdy wiatr  
wiał od  
miejsca  
gdzie  
ustawiono  
traktor w  
kierunku  
stodoły  
(wyr. SN  
9.5.1952  
r., I K  
1193/51,  
PiP 1952,  
Nr 12, s.  
903),

4)  
podpalenia  
zapalkami  
zasłon w  
mieszkanu,  
w wyniku  
czego  
doszło do  
przejścia  
ognia na  
inne  
elementy

wyposażenia  
mieszkania,  
jednak  
pożar  
udało się  
stłumić i  
nie  
rozprzestrzenił  
się (wyr.  
SN z  
20.2.1953  
r., I K  
999/52,  
OSNCiK  
1953, Nr  
4, poz.  
57).

Jak zatem  
widać z  
przytoczonych  
konkretnych  
przypadków  
–  
sprowadzenie  
niebezpieczeństwa  
zdarzenia  
określonego  
w art.  
163 k.k.  
jest fazą  
poprzedzającą  
wejście w  
realizację  
znamion  
czynu z  
art. 163  
k.k.

W  
związku z  
tą  
konstatacją,  
zasadnym  
jest więc  
dokonanie  
analizy  
relacji  
pomiędzy  
treścią

art. 164 §  
1 k.k. a  
usiłowaniem  
dokonania  
przestępstwa  
z art. 163  
§ 1 KK.  
Z punktu  
widzenia  
określenia  
strony  
przedmiotowej  
sprowadzenie  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
zdarzenia  
niebezpiecznego  
może  
bowiem  
przypominać  
formę  
stadialną  
usiłowania  
dokonania  
przestępstwa  
opisanego  
w art. 163  
§ 1 k.k.,  
ponieważ  
w obydwu  
przypadkach  
nie  
dochodzi  
do  
sprowadzenia  
niebezpiecznego  
zdarzenia.  
Różnica  
pomiędzy  
tymi  
przepisami  
wynika  
jednak w  
sposób  
wyraźny z  
treści  
strony  
podmiotowej  
oraz  
strony

przedmiotowej  
(zob. R. A.  
Stefański,  
w: A.  
Wąsek, R.  
Zawłocki  
(red.),  
Kodeks  
karny, t.  
I, 2010,  
s. 530).  
Strona  
podmiotowa  
odróżnia  
od siebie  
omawiane  
przepisy,  
gdyż przy  
usiłowaniu  
dokonania  
przestępstwa  
z art. 163  
§ 1 k.k.  
sprawca  
dążył do  
wywołania  
pożaru  
zagrożającego  
bezpośrednio  
mieniu w  
znaczących  
rozmiarach  
lub  
bezpieczeństwu  
wielu  
osób,  
natomiast  
w  
przypadku  
czynu z  
art. 164 §  
1 k.k. jego  
zamiar  
ograniczony  
byłby do  
sprowadzenia  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
pożaru  
zagrożającego

mieniu w  
znacznych  
rozmiarach  
lub  
bezpieczeństwu  
wielu  
osób (zob.  
wyr. SN z  
30.5.1974  
r., II KR  
18/74, w:  
K.  
Janczukowicz,  
Kodeks  
karny, s.  
415-416;  
tak samo  
wyr. SN z  
22.11.1983  
r., IV KR  
234/83,  
OSNPG  
1984, Nr  
4, poz.  
25). Treść  
zamiaru  
należy  
przy tym  
ustalać  
uwzględniając  
wszystkie  
okoliczności  
zdarzenia  
i dane  
dotyczące  
osoby  
sprawy (wyr.  
SN z  
21.1.1980  
r., I KR  
352/79,  
w: K.  
Janczukowicz,  
Kodeks  
karny, s.  
415).  
Pamiętać  
przy tym  
trzeba, że  
w



przypadku  
czynu z  
art. 163 §  
1 k.k. w  
fazie jego  
dokonania  
sprawca  
dąży do  
wywołania  
pożaru, a  
w  
przypadku  
czynu z  
art. 164  
k.k.  
natomiast  
ogranicza  
swoj  
zamiar  
jedynie  
do  
stadium  
go  
poprzedzającego,  
to jest do  
sprowadzenia  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
pożaru. wyr.  
SN z  
30.5.1974  
r., II KR  
18/74,  
[w:] K.  
Janczukowicz,  
Kodeks  
karny...,  
s. 465;  
wyr. SN  
(7) z  
7.12.1976  
r., VI  
KRN  
369/76,  
OSNKW  
1977, Nr  
4 -5, poz.  
37; wyr.  
SN z  
21.1.1980

r., I KR  
352/79,  
Legalis).

W  
sytuacji  
zatem,  
gdy  
sprawca  
spowodował  
pożar,  
jednak  
"ogień nie  
osiągnął  
jeszcze  
takiej siły  
żywiłowej,  
aby mógł  
przerodzić  
się w  
pożar  
pełny,  
obejmujący  
znaczną  
powierzchnię  
i został w  
zarodku  
ugaszonym,  
to  
działanie  
sprawcy,  
który ów  
ogień  
rozniecił,  
trzeba  
oceniać w  
zależności  
od  
zamiaru i  
działań  
podjętych  
w celu  
jego  
bezpośredniego  
ureczywistnienia.  
Niekiedy  
strona  
przedmiotowa  
zachowania  
się

sprawcy  
może  
wskazywać  
zarówno  
na to, że  
sprawca  
usiłował  
sprowadzić  
zdarzenie,  
jak i na  
to, że  
sprowadził  
jedynie  
jego  
niebezpieczeństwo.  
W takich  
wypadkach  
przyjęcie  
kwalifikacji  
czynu z  
art. 163 §  
1 w zw.  
z art. 13  
§ 1 albo  
z art. 164  
§ 1 zależy  
od tego,  
z jakim  
zamiarem  
zostało  
podjęte  
działanie  
(wyrok  
SN z 21  
stycznia  
1980 r., I  
KR  
352/79,  
KZS 1996,  
z. 10,  
poz. 52).  
Należy  
zatem z  
całą mocą  
podkreślić,  
że  
okoliczność  
pod  
postacią  
wczesnego

podjęcia  
akcji  
gaszenia  
ognia  
zapobiegająca  
rozszerzeniu  
się ognia  
i jego  
przerodzeniu  
w pożar,  
o którym  
mowa w  
art. 163 §  
1 pkt 1 KK,  
nie może  
automatycznie  
prowadzić  
do oceny  
przestępnego  
zachowania  
się  
sprawcy  
wyłącznie  
jako  
sprowadzenia  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
pożaru w  
rozumieniu  
art. 164  
KK,  
zwłaszcza,  
jeśli do  
spowodowania  
pożaru  
jako  
takiego  
obiektywnie  
doszło. Z  
drugiej  
strony -  
okoliczność,  
że  
spowodowany  
ogień nie  
przybrał  
większych  
rozmiarów  
w postaci  
pożaru

zagrożącego  
życiu i  
zdrowiu  
oraz  
mieniu w  
znaczących  
rozmiarach  
decyduje  
także o  
tym, że  
nie  
można  
przypisać  
konkretnej  
osobie  
dokonania  
przestępstwa  
z art. 163  
§ 1 KK,  
albowiem  
nie  
nastąpił  
wyżej  
opisany  
skutek  
konieczny  
dla bytu  
omawianego  
przestępstwa  
w postaci  
dokonania  
i  
zachowanie  
takie  
oceniać  
należy  
jako  
usiłowanie  
popęlnienia  
przestępstwa  
z art. 163  
§ 1 k.k..

Przekładając  
powyższe  
na grunt  
przedmiotowej  
sprawy,  
wskazać  
należy, że

R. D. (1) z  
rozmysłem  
i  
świadomie  
przy  
użyciu  
zapalki  
wzniecił  
ogień na  
regale  
sklepowym,  
na  
którym  
znajdowały  
się  
materiały  
łatwopalne,  
w tym  
rozpuszczalniki,  
uprzednio  
polewając  
towar  
rozcieńczalnikiem  
znajdującym  
się w  
butelce  
stojącej  
na półce  
sklepowej.  
Ogień  
został  
zainicjowany  
zatem na  
regale z  
artykułami  
palnymi,  
które  
mogą  
doprowadzić  
do  
gwałtownego  
rozwoju  
pożaru.  
Zarówno  
rozcieńczalniki  
ekstrakcyjne,  
jak i  
rozcieńczalniki  
uniwersalne  
czy

denaturat  
mają  
wszakże  
temperaturę  
zapłonu  
poniżej 21  
stopni C.,  
tworząc w  
mieszaniu  
z  
powietrzem  
gazy  
wybuchowe.  
Zdarzenie  
to miało  
przy tym  
miejsce w  
sklepie, w  
którym  
znajdował  
się towar  
o łącznej  
wartości  
10.000.000  
zł, zaś  
na terenie  
sklepu  
przebywało  
około 300  
ludzi,  
którzy  
potencjalnie  
znaleźć  
się mogli  
w  
obszarze  
zagrożenia.  
Mimo  
tych  
jednak  
elementów  
biegły z  
zakresu  
pożarnictwa  
ocenił  
zagrożenie  
dla  
mienia i  
osób jako  
jedynie

potencjalne.  
Zwrócił tu  
wszakże  
uwagę na  
czas i  
miejsce  
zdarzenia,  
które  
musiało  
skutkować  
(i tak było  
w istocie)  
bardzo  
szybkim  
ujawnieniem  
podpalenia;  
pierwsza  
jednostka  
ochrony  
przeciwpożarowej  
dojechała  
na  
miejsce,  
pokonując  
dystans  
około  
trzech  
kilometrów  
po  
upływie  
około 2  
minut od  
zaalarmowania.  
W samej  
hali  
sprzedażowej  
znajduje  
się przy  
tym  
monitoring  
pożarowy,  
który  
bardzo  
szybko  
przesłał  
sygnał o  
procesie  
spalania  
do  
stanowiska



kierowania  
komendanta  
miejskiego  
Państwowej  
Straży  
Pozarnej  
w S..  
Dodatkowo  
osoba  
znajdująca  
się w tym  
czasie w  
pobliżu  
miejsca  
zapłonu  
(nieustalony  
mężczyzn  
będący  
klientem  
sklepu)  
niezwłocznie  
podjęła  
akcję  
ratowniczo  
-  
gaśniczą,  
gasząc  
skutecznie  
pożar  
gaśnicą  
proszkową  
i to po  
niecałej  
minucie  
od jego  
zainicjowania.  
Wszystkie  
osoby  
znajdujące  
się na  
terenie  
sklepu  
ewakuowały  
się same,  
a w  
momencie  
przyjazdu  
jednostek  
pożarniczych  
nie

istniało  
już żadne  
zagrożenie,  
gdyż  
ogień  
został  
opanowany.  
Te  
okoliczności  
wskazują,  
iż  
zachowanie  
podjęte  
przez R.  
D. (1) nie  
stanowiły  
bezpośredniego  
zagrożenia  
dla życia  
lub  
zdrowia  
wielu  
osób ani  
dla  
mienia w  
wielkich  
rozmiarach.  
Dla oceny  
jednak,  
czy  
zachowanie  
R. D. (1)  
rozpatrywać  
należy w  
kategoriach  
usiłowania  
spowodowania  
katastrofy  
(czyn z  
art. 13 §  
1 k.k. w  
zw. art.  
163 § 1  
pkt 1 k.k.)  
czy też  
sprowadzenia  
niebezpieczeństwa  
powstania  
pożaru  
bezpośrednio

zagrożającego  
mieniu w  
wielkich  
rozmiarach  
i życiu lub  
zdrowiu  
wielu  
osób  
(czyn z  
art. 164  
§ 1 k.k.)  
kluczowym  
jest  
jednak  
elementarne  
zachowanie  
samego  
R. D. (1)  
bezpośrednio  
przed  
wzniesieniem  
ognia.  
Oto  
wszakże  
R. D. (1)  
udał się  
do sklepu  
(...) w  
sobotę (12  
sierpnia  
2017  
roku) w  
godzinach  
wieczornych,  
kiedy to  
ruch w  
sklepie  
jest  
zdecydowanie  
niewielki.  
Oskarżony  
zabrał ze  
sobą  
paczkę  
zapalek, z  
której  
użył  
jedynie  
jednej  
zapalki

dla  
wzniesienia  
ognia,  
podpalając  
wprawdzie  
rozlany  
przez  
siebie na  
półkę  
sklepową  
rozcieńczalnik,  
ale nie  
użył on  
wymienionej  
cieczy w  
dużych  
ilościach.  
Co więcej,  
na zapisie  
monitoringu  
wyraźnie  
widać, że  
przed  
podjęciem  
akcji R.  
D. (1)  
odczeka  
aż alejkę  
sklepową  
z  
materiałami  
budowlanymi  
opuści  
dziewczynka,  
jeżdżąca  
tam  
wózkiem  
sklepowym.  
Gdy zaś  
ta oddala  
się,  
pomimo  
faktu, iż  
w pobliżu  
znajduje  
się  
mężczyzna  
będący  
klientem  
sklepu, R.

D. (1)  
rozlewa  
na dolnej  
półce  
rozcieńczalnik  
i odchodzi  
z miejsca  
zdarzenia,  
mając  
pełną  
świadomość  
tego, że  
ogień  
zostanie  
bardzo  
szybko  
zauważony  
właśnie  
przez  
znajdującego  
się w  
pobliżu  
mężczyznę.  
Powyższe  
elementy  
zdarzenia  
obrazują  
w sposób  
nader  
jaskrawy  
intencje  
R. D.  
(1), który  
swoim  
zachowaniem  
chciał  
zwrócić  
na siebie  
uwagę,  
ale nie  
zamierzał  
sprowadzać  
bezpośrednio  
niebezpieczeństwa  
na mienie  
i ludzi.

W tej  
sytuacji  
okoliczność,

że  
wczesne  
podjęcie  
akcji  
gaszenia  
ognia  
gaśnicą  
proszkową  
zapobiegło  
rozszerzeniu  
się ognia  
i jego  
przerodzeniu  
się w  
pożar, o  
którym  
mowa w  
art. 163  
§ 1 k.k.,  
prowadzi  
do oceny  
zachowania  
się  
oskarżonego  
jako tylko  
sprowadzenia  
bezpośredniego  
niebezpieczeństwa  
pożaru w  
rozumieniu  
art. 164  
§ 1 k.k.,  
skoro o  
zamiarze  
oskarżonego  
nakierowanym  
na  
sprowadzenie  
pożaru, o  
jakim  
mowa w  
art. 163 §  
1 k.k., nie  
przesądzają  
w realiach  
niniejszej  
sprawy  
żadne

inne  
okoliczności.

Zauważyć  
nadto  
należy, że  
w realiach  
niniejszej  
sprawy  
pomiędzy  
art. 164 §  
1 k.k. a  
art. 288  
§ 1 k.k.  
wystąpił  
zbieg  
kumulatywny.  
Zachowanie  
się R.  
D. (1) w  
zakresie  
dążenia  
do  
spowodowania  
niebezpiecznego  
zdarzenia  
poległo  
wszakże  
jednocześnie  
na  
zniszczeniu  
i  
uczynieniu  
niezdatnymi  
do użytku  
cudzych  
rzeczy.  
(zob. M.  
Kulik, w:  
M.  
Mozgawa  
(red.),  
Kodeks  
karny,  
2010, s.  
343). Jak  
wynika  
przecież z  
zeznań  
świadka

H. O.,  
ale też z  
protokołu  
ogłędzin  
miejsca  
zdarzenia  
i z  
pisemnych  
oświadczeń  
menagera  
sklepu, w  
wyniku  
spalenia  
zniszczeniu  
uległo  
mienie  
należące  
do (...)  
Sp. z o.o.  
Sp. K.  
we W.,  
tj. regał  
ekspozycyjny  
o wartości  
2.000 zł i  
znajdujące  
się na nim  
produkty  
handlowe  
o łącznej  
wartości  
3.049,88  
zł. Z kolei  
w wyniku  
okopienia  
i zalania  
proszkiem  
gaśnicowym  
zniszczeniu  
uległ  
towar  
ekspozycyjny  
o wartości  
4.950,12  
zł.  
Ustalone  
powyżej  
zniszczenia  
dokonane  
zostały



przez R. D. (1), który dążąc do osiągnięcia celu w postaci zniszczenia regału, a zatem również wszystkich znajdujących się na nim rzeczy ruchomych, wzniecił pożar. To zachowanie R. D. (1) wypełnia znamiona występku z art. 288 § 1 k.k. Zgodnie wszakże z treścią art. 288 § 1 k.k. działa bezprawnie ten, kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku.

Skoro zaś oskarżony jednym czynem wyczerpał znamiona kilku przestępstw

stypizowanych  
kodeksie  
karnym i  
ustawach  
pokrewnych,  
stwierdzić  
należało,  
że  
oskarżony  
popęnił  
jeden  
czyn  
zabroniony  
kwalifikowany  
z art. art.  
164 § 1  
k.k. w zw.  
z art. 163  
§ 1 pkt 1  
k.k. i art.  
288 § 1  
k.k. przy  
zastosowaniu  
art. 11 § 2  
k.k.

Sąd tym  
samym  
zmienił  
opis  
czynu  
przypisanego  
oskarżonemu.  
Zaznaczyć  
przy tym  
należy, że  
w opisie  
czynu  
polegającego  
na  
zniszczeniu  
mienia  
Sąd  
dodatkowo  
ujął  
również  
te  
składniki  
mienia  
pokrzywdzonego,

które  
uległy  
zniszczeniu  
wskutek  
okopcenia  
i zalania  
gaśnicą  
proszkową,  
niejako  
błędnie  
opisując  
to jako  
zalenie  
wodą.

Tak  
kwalifikowany  
czyn  
oskarżonego  
został  
przez  
niego  
popołniony  
umyślnie  
w formie  
zamiaru  
bezpośredniego  
(dolus  
directus).

Dla  
przypisania  
sprawcy  
popołnienia  
przestępstwa  
z art. 164  
§ 1 KK  
w postaci  
umyślnego  
sprowadzenia  
niebezpieczeństwa  
pożaru  
zagrożającego  
mieniu w  
wielkich  
rozmiarach  
lub życiu  
i zdrowiu  
wielu  
osób,  
wystarczające

jest  
wszakże  
ustalenie,  
iż  
świadomością  
obejmował  
znamiona  
spowodowania  
pożaru,  
nie musi  
natomiast  
uświadamić  
sobie  
pełnego  
zakresu  
jego  
wielkości,  
bowiem  
to z uwagi  
na istotę  
żywołu  
jest  
najczęściej  
nieprzewidywalne"  
SA w  
Katowicach  
z  
17.1.2006  
r., II AKA  
421/06,  
KZS  
2007, Nr  
5, poz.  
66). W  
realiach  
przedmiotowej  
sprawy,  
R. D.  
(1) działał  
w sposób  
oczywisty  
umyślnie,  
skoro  
połał  
regał  
sklepowy  
cieczą  
łatwopalną  
i podpałił  
plamę

cieczy  
zapalką.  
Oskarżony,  
wywołując  
pożar,  
dążył  
także do  
zniszczenia  
mienia  
znajdującego  
się na  
regale  
sklepowym,  
jak i  
samego  
regału.  
Zamiarem  
bezpośrednim  
objęte  
było  
zatem  
również  
zniszczenie  
mienia  
należącego  
do  
pokrzywdzonej  
spółki.

Sąd wziął  
pod  
uwagę  
opinię  
biegłych  
psychiatrów  
i biegłego  
psychologa  
o stanie  
zdrowia  
oskarżonego  
w  
zakresie  
okoliczności  
umniejszających  
zawinienie  
sprawcy  
w  
zakresie  
przypisanego  
mu i

omówionego  
powyżej  
czynu.  
Oskarżony  
bowiem  
jako  
osoba  
dorosła  
powinien  
zdawać  
sobie  
sprawę z  
szkodliwości  
popelnianego  
przez  
siebie  
zachowania.  
Jednakowoż,  
jak  
wskazali  
biegli z  
zakresu  
psychiatrii  
oraz  
psychologii  
(k. 116 –  
120, 358  
– 360,  
447 v.  
- 449),  
rozpoznali  
oni u R.  
D. (1)  
ograniczone  
zaburzenia  
charakteru  
-  
osobowości,  
ograniczone  
zaburzenia  
lękowo –  
depresyjne,  
zespół  
zależności  
alkoholowej,  
zaburzenia  
w sferze  
emocjonalno  
-  
popędowej,

której  
podłożem  
są zmiany  
ograniczone  
w  
ośrodkowym  
układzie  
nerwowym.  
W  
związku z  
powyższym  
biegli  
wskazali,  
że R.  
D. (1)  
działał w  
warunkach  
ograniczonej  
w stopniu  
znacznym  
zdolności  
rozpoznania  
znaczenia  
swych  
czynów i  
pokierowania  
swoim  
postępowaniem  
w stopniu  
trwałym,  
dlatego  
też ***czyn***  
***oskarżonego***  
***należało***  
***zakwalifikować***  
***dodatkowo***  
***z***  
***uwzględnieniem***  
***treści***  
***art. 31***  
***§ 2 k.k.***  
Stwierdzono  
nadto, że  
pozostawienie  
R. D.  
(1) na  
wolności  
grozi  
poważnym  
niebezpieczeństwem

dla  
porządku  
prawnego.

Sąd  
ustalił, iż  
stopień  
zawinienia  
sprawcy  
jest  
mniejszy  
niż  
znaczny,  
albowiem  
R. D.  
(1) miał  
ograniczoną  
w stopniu  
znacznym  
możliwość  
rozpoznania  
bezprawności  
swojego  
czynu.

Jakkolwiek  
przy tym  
w czasie  
swego  
bezprawnego,  
karalnego  
i  
karygodnego  
działania  
nie dał  
posłuchu  
obowiązującym  
normom  
prawnym,  
to jednak  
z uwagi  
na jego  
stan  
psychofizyczny  
w  
ustalonych  
przez sąd  
konkretnych  
okolicznościach  
popelnienia  
tego



czynu  
wymagalność  
zgodnego  
z prawem  
zachowania  
była  
wobec  
oskarżonego  
ograniczona.  
Na  
stopień  
zawinienia  
sprawcy  
wpływ  
jednak  
także miał  
fakt, że  
oskarżony  
działał z  
zamiarem  
bezpośrednim.  
Sąd nie  
dopatrzył  
się przy  
tym  
takich  
okoliczności,  
które  
wyłączałyby  
stopień  
zawinienia  
sprawcy.

Wartym  
zaznaczenia  
jest fakt,  
iż  
ograniczenie  
rozpoznania  
znaczenia  
czynu nie  
wpływa  
na rodzaj  
winy, zaś  
tylko na  
jej  
stopień.  
Ustalenie  
tego  
ograniczenia

oznacza,  
że na  
skutek  
którejś z  
przesłanek  
ograniczenia  
poczytalności  
sprawca  
nie  
pojmuje  
w  
należyтым  
stopniu  
znaczenia  
swego  
czynu,  
lecz  
jedynie w  
sensie  
aksjologicznym,  
to jest  
tego, że  
czyn  
stanowi  
naruszenie  
porządku  
etycznego  
i  
prawnego.  
Zakłócenie  
to dotyczy  
procesów  
psychicznych,  
nie musi  
jednak  
wykluczać  
świadomości  
sprawcy  
w  
zakresie  
zachodzących  
związków  
przyczynowych.  
Umniejszona  
poczytalność  
ma więc  
wpływ na  
znaczenie  
stopnia  
winy, a w

konsekwencji  
na  
wysokość  
kary  
(wyrok  
SA w  
Krakowie  
z dnia  
31 marca  
2005 r.,  
II AKa  
52/05,  
KZS  
2005, nr  
5, poz.  
34).

Jak  
stanowi  
przepis  
art. 115 § 2  
k.k., przy  
ocenie  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
czynu sąd  
bierze  
pod  
uwagę  
rodzaj i  
charakter  
naruszonego  
dobra,  
rozmiary  
wyrządzonej  
lub  
grożącej  
szkody,  
sposób i  
okoliczności  
popęlnienia  
czynu,  
wagę  
naruszonych  
przez  
sprawcę  
obowiązków,  
jak  
również

postać  
zamiaru,  
motywację  
sprawcy,  
rodzaj  
naruszonych  
reguł  
ostrożności  
i stopień  
ich  
naruszenia.

Sąd  
ocenił, iż  
stopień  
społecznej  
szkodliwości  
czynu  
przypisanego  
oskarżonemu  
jest  
znaczny, a  
to z uwagi  
na fakt, iż  
oskarżony  
dopuścił  
się swoich  
zachowań  
działając z  
zamiarem  
bezpośrednim.  
Swoim  
czynem  
oskarżony  
godził w  
bezpieczeństwo,  
wolność  
innych  
osób,  
podstawowe  
zasady  
współżycia  
społecznego  
oraz w  
dobro w  
postaci  
zdrowia  
innego  
człowieka.  
Czyn

oskarżonego  
charakteryzuje  
się zatem  
wielkim  
stopniem  
społecznej  
jego  
szkodliwości,  
a to z  
uwagi na  
rozmiary  
zagrożenia  
jakie  
spowodował.

**Przystępując**  
**do**  
**wymiaru**  
**kary,**

Sąd miał  
na  
względzie  
dyrektywy  
jej  
wymiaru  
opisane w  
art. 53 i  
58 § 1 k.k.,  
w tym  
przede  
wszystkim  
wychowawcze  
działanie  
kary oraz  
cele  
zapobiegawcze  
wyrażające  
się w  
dążeniu  
do  
wyeliminowania  
u  
oskarżonych  
zachowań  
godzących  
w przyjęty  
porządek  
prawny, a  
mających  
swe

źródło  
przyczynowe  
w  
lekceważącym  
podejściu  
do norm  
i zakazów  
obowiązujących  
w  
społeczeństwie.

Wymierzając  
karę, Sąd  
uwzględnił  
wszystkie  
okoliczności  
łagodzące  
i  
obciążające  
po stronie  
oskarżonego.

W  
zakresie  
okoliczności  
łagodzących  
Sąd  
zaliczył  
uzależnienie  
oskarżonego  
od  
spożywania  
alkoholu,  
które jawi  
się w  
sporządzonych  
na  
potrzeby  
niniejszego  
postępowania  
opinii  
biegłych  
sądowych  
z zakresu  
psychiatrii  
i  
psychologii  
(k. 116 –  
120, 358  
- 360,

447 v. –  
448) oraz  
rozpoznane  
u  
oskarżonego  
schorzeń  
natury  
psychicznej,  
które  
powodowały  
u niego  
brak  
kontroli  
nad  
własnymi  
emocjami  
oraz brak  
możliwości  
przewidywania  
skutków  
swojego  
działania.

Wśród  
okoliczności  
obciążających  
z kolei,  
należy  
wskazać  
na  
popelnienie  
czynu z  
art. z art.  
164 § 1  
k.k. w zw.  
z art. 163  
§ 1 pkt 1  
k.k. i art.  
288 § 1  
k.k. przy  
zastosowaniu  
art. 11 § 2  
k.k. w zw.  
z art. 31 §  
2 k.k. pod  
wpływem  
znacznej  
ilości  
alkoholu

–

przebadany  
o godzinie  
21:22  
miał 0,83  
mg/l  
alkoholu  
w  
wydychanym  
powietrzu  
k. 11 i  
11 v.  
Ponadto  
czyn ten  
zagrażał  
zdrowiu,  
życiu i  
mieniu w  
wielkich  
rozmiarach,  
przy  
jednoczesnym  
braku  
poczucia  
winy  
przez  
oskarżonego.  
Ostatecznie  
też  
skutkiem  
pożaru  
wywołanego  
działaniem  
oskarżonego  
były  
szkody  
wycenione  
łącznie  
przez  
pokrzywdzonych  
na około  
10.000,00  
tys.  
złotych,  
co  
stanowi  
znaczną  
okoliczność  
obciążającą  
oskarżonego.  
Wreszcie,



do  
okoliczności  
obciążających  
należy  
zaliczyć  
dotychczasową  
karalność  
oskarżonego  
R. D.  
(1), który  
dotychczas  
został  
ponad  
dwudziestokrotnie  
skazany,  
w tym  
dwudziestokrotnie  
na kary  
pozbawienia  
wolności  
(vide:  
zaświadczenie  
z  
Krajowego  
Rejestru  
Karnego z  
dnia  
10.10.2017  
roku k.  
265 –  
268), a  
zatem  
oskarżony  
notorycznie  
narusza  
porządek  
i nic nie  
robi sobie  
z  
przyjętych  
norm  
życia w  
społeczeństwie.

Na  
podstawie  
powyższych  
przesłanek  
Sąd  
uznając

oskarżonego  
R. D.  
(1) za  
winnego  
popelnienia  
czynu  
kwalifikowanego  
jako  
występek  
z art. 164  
§ 1 k.k. w  
zw. z art.  
163 § 1  
pkt 1 k.k. i  
art. 288 §  
1 k.k. przy  
zastosowaniu  
art. 11 §  
2 k.k. w  
zw. z art.  
31 § 2 k.k.  
wymierzył  
mu za  
jego  
popelnienie  
na  
podstawie  
art. 164 §  
1 k.k. przy  
zastosowaniu  
art. 11  
§ 3 k.k.  
Sąd karę  
2 (dwóch)  
lat i 6  
(sześciu)  
miesiący  
pozbawienia  
wolności  
(pkt 1  
sentencji  
wyroku).

Uzasadniając  
wymierzenie  
kary w  
wymiarze  
2 lat i 6  
miesiący  
pozbawienia

wolności  
wskazać  
należy, że  
orzeczona  
kara  
będąca  
adekwatną  
do  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
popelnionego  
czynu i do  
stopnia  
zawinienia  
sprawcy -  
osiągnię-  
pokładane  
w niej  
cele w  
zakresie  
oddziaływania  
społecznego  
i wpływie  
wychowawczo  
i  
zapobiegawczo  
wobec  
oskarżonego  
na  
przyszłość,  
stanowiąc  
nadto  
czynnik  
kształtujący  
świadomość  
prawną  
społeczeństwa  
i  
informując  
o  
normach  
sankcjonowanych  
oraz  
karach  
orzekanych  
za ich  
naruszenie.  
Zdaniem  
Sądu

wymierzona  
kara  
stanowić  
będzie  
istotną  
dolegliwość  
dla  
oskarżonego.  
Wymierzając  
ową karę,  
Sąd  
kierował  
się przy  
tym  
przede  
wszystkim  
faktem,  
aby  
sprawcę  
wychować  
i  
uświadomić  
mu, że  
czyny  
bezprawne  
są wysoce  
nagane,  
piętnowane  
społecznie  
i prawnie.  
Jednocześnie  
Sąd  
zważył, iż  
wymierzenie  
kary  
pozbawienia  
wolności  
bez  
warunkowego  
zawieszenia  
jej  
wykonania  
było  
konieczne  
z uwagi  
na  
dotychczasową,  
wielokrotną  
karalność  
oskarżonego

oraz jego  
stan  
psychiczny,  
który  
będąc w  
warunkach  
wolnościowych  
nie  
dostrzega  
konieczności  
podjęcia  
leczenia.

W ocenie  
sądu, tak  
ukształtowana  
kara  
pozbawienia  
wolności,  
nie tylko  
osiągnie  
pokładane  
w niej  
cele, ale  
nadto  
istotnie  
zmobilizuje  
oskarżonego  
do  
unikania  
naganych  
prawie  
zachowań,  
tym  
bardziej  
popelnianych  
w stanie  
nietrzeźwości,  
oraz do  
podjęcia  
pracy na  
sobą.

Z uwagi  
na  
ustalone  
w sposób  
pewny  
rozmiary  
szkód

wywołane  
czynem  
oskarżonego  
R. D. (1),  
Sąd na  
podstawie  
art. 46  
§ 1 k.k.  
orzekł  
wobec  
niego  
obowiązek  
naprawienia  
w całości  
wyrządzonej  
przestępstwem  
szkody  
przez  
zapłatę na  
rzecz (...)  
Spółka z  
ograniczoną  
odpowiedzialnością  
Spółki  
(...) z  
siedzibą  
we W.  
kwoty  
10.000.00  
złotych  
(pkt 2  
sentencji  
wyroku).  
Zastosowanie  
wymienionego  
środka  
kompensacyjnego  
wobec  
oskarżonego  
zdaniem  
sądu  
będzie  
mieć  
także  
skutek  
wychowawczy.  
Mając  
świadomość  
ciążącego  
na nim

zobowiązania  
o  
charakterze  
finansowym  
wobec  
pokrzywdzonych,  
oskarżony  
dotkliwie  
odczuje  
materialne  
konsekwencje  
swoich  
działań.

Z kolei na  
podstawie  
art. 44  
§ 2 k.k.  
Sąd uznał  
za celowe  
orzeczenie  
przepadku  
dowodu  
rzeczowego  
w postaci  
paczki  
zapalek,  
opisanych  
bliżej w  
wykazie  
dowodów  
rzeczowych  
nr  
I/520/17/  
P pod poz.  
1 (k. 174  
akt), jako  
przedmiotów  
służących  
do  
popelnienia  
tego  
przestępstwa  
(pkt 3  
sentencji  
wyroku).

Z uwagi  
na fakt, iż  
w trakcie

dokonania  
czynu  
zdolność  
rozpoznawania  
znaczenia  
czynu  
oraz  
kierowania  
swoim  
postępowaniem  
były w  
znacznym  
stopniu  
ograniczone,  
albowiem  
oskarżony  
zмага się  
z  
zaburzeniami  
w sferze  
emocjonalno  
-  
popędowej  
oraz  
ograniczonymi  
zaburzeniami  
charakteru  
-  
osobowości,  
przez co  
oskarżony  
kierując  
się  
impulsem,  
nie  
kontroluje  
swoich  
emocji,  
ani  
przewidywanych  
efektów  
swojego  
działania,  
Sąd uznał  
za celowe  
orzeczenie  
wobec  
niego  
środka  
zabezpieczającego



z art. 93a  
§ 1 pkt  
2 k.k., art.  
93b § 1  
k.k., art.  
93c pkt  
2 k.k. i  
art. 93f  
§ 1 k.k.  
tj. terapii  
psychiatrycznej  
połączonej  
z terapią  
psychologiczną  
w  
zakresie  
treningu  
zastępowania  
agresji w  
trybie  
ambulatoryjnym.  
(pkt 4  
sentencji  
wyroku).  
Orzekając  
o tymże  
środku  
zabezpieczającym,  
Sąd miał  
na  
względzie  
wydane w  
sprawie  
opinię  
biegłych,  
którzy –  
także  
wysłuchani  
na  
rozprawie  
–  
zaopiniowali,  
iż z uwagi  
na  
okoliczność,  
iż  
oskarżony  
stanowi  
poważne  
niebezpieczeństwa

dla  
porządku  
prawnego,  
ponieważ  
istnieje  
wysokie  
prawdopodobieństwo  
popęlnienia  
przez  
niego  
podobnego  
czynu  
zabronionego  
o  
wysokim  
stopniu  
szkodliwości  
społecznej,  
uznając,  
iż  
wymaga  
on  
zastosowanie  
takiego  
środka. W  
ocenie  
Sądu  
zastosowanie  
takiego  
środka  
zabezpieczającego  
wzmocni  
oraz  
utrwali  
efekty  
zastosowanej  
w  
jednostce  
penitencyjnej  
terapii i w  
konsekwencji  
daje  
realną  
szansę na  
zapobieżenie  
dalszemu  
naruszaniu  
przez  
oskarżonego  
porządku

prawnego  
po  
zakończeniu  
odbywania  
kary.

Z kolei na  
podstawie  
art. 62  
k.k. Sąd  
orzekł  
wobec  
oskarżonego  
R. D. (1)  
terapeutyczny  
system  
odbywania  
kary  
pozbawienia  
wolności,  
albowiem  
związek  
pomiędzy  
stanem  
psychicznym  
oskarżonego  
a  
popelnieniem  
przez  
niego  
przestępstw,  
na  
gruncie  
niniejszej  
sprawy  
jest  
oczywisty,  
nadto z  
wydanych  
w sprawie  
opinii  
biegłych  
psychiatrów  
oraz  
psychologa  
wynika, iż  
oskarżony  
wobec  
stwierdzonych  
u niego

schorzeń  
winien  
być  
poddany  
terapii  
psychiatryczno  
-  
psychologicznej  
(pkt 5  
sentencji  
wyroku).  
W ocenie  
Sądu  
orzeczenie  
względem  
oskarżonego  
kary  
pozbawienia  
wolności  
w  
warunkach  
terapeutycznych  
umożliwi  
podjęcie  
leczenia  
oskarżonego  
oraz  
przyczyni  
się do  
skuteczności  
zastosowanej  
terapii.  
Ponadto  
zastosowanie  
wobec  
oskarżonego  
terapeutycznego  
systemu  
odbywania  
kary  
koreluje  
ze  
stanowiskiem  
biegłych,  
którzy z  
jednej  
strony nie  
widzą  
przeciwskazań  
dla

przebywania  
oskarżonego  
w  
warunkach  
izolacji  
więziennej,  
a z drugiej  
strony –  
dostrzegają  
konieczność  
zastosowania  
wobec  
niego  
środków  
zabezpieczających  
w postaci  
poddania  
oskarżonego  
terapii  
psychiatrycznej  
połączonej  
z terapią  
psychologiczną  
w  
warunkach  
ambulatoryjnych.

Na  
podstawie  
art. 63 §  
1 i § 5  
k.k. Sąd  
zaliczył  
oskarżonemu  
R. D. (1)  
na poczet  
wymierzonej  
w punkcie  
1 wyroku  
kary  
pozbawienia  
wolności  
okres  
rzeczywistego  
pozbawienia  
wolności  
w  
sprawie,  
tj.  
tymczasowe

aresztowanie  
od dnia 12  
sierpnia  
2017 roku  
(godz.  
20:10) do  
dnia 06  
października  
2017 roku  
(godz.  
15:00),  
przyjmując,  
iż jeden  
dzień  
rzeczywistego  
pozbawienia  
wolności  
równa się  
jednemu  
dniowi  
kary  
pozbawienia  
wolności  
(pkt 6  
sentencji  
wyroku).

Zdaniem  
Sądu,  
orzeczona  
kara oraz  
środki  
karne, są  
współmierne  
do  
stopnia  
społecznej  
szkodliwości  
czynów  
oskarżonego,  
stopnia  
jego winy,  
i jako  
takie  
powinny  
osiągnąć  
wobec  
niego cele  
represyjno-  
wychowawcze,

i wdrożyć  
go do  
przestrzegania  
w  
przyszłości  
porządku  
prawnego,  
jak też  
cele w  
zakresie  
kształtowania  
świadomości  
prawnej  
społeczeństwa.

**O**  
**kosztach**  
**sądowych**

Sąd  
orzekł  
stosownie  
do treści  
art. 624 §  
1 k.p.k.

Zgodnie  
natomiast  
z art. 624  
§ 1 k.p.k.  
Sąd może  
zwolnić  
oskarżonego  
w całości  
lub w  
części od  
zapłaty na  
rzecz  
skarbu  
Państwa  
kosztów  
sądowych,  
jeżeli  
istnieją  
podstawy  
do  
uznania,  
że  
uiszczenie  
ich byłoby  
dla niego

nadmiernie  
uciążliwe  
ze  
względem  
na  
sytuację  
rodzinną,  
majątkową  
i  
wysokość  
dochodów,  
jak  
również  
wtedy,  
gdy  
przemawiają  
za tym  
względem  
słuszności.  
Z kolei  
w myśl  
art. 627  
k.p.k. od  
skazanego  
w  
sprawach  
z  
oskarżenia  
publicznego  
Sąd  
zasądza  
koszty  
sądowe  
na rzecz  
Skarbu  
Państwa  
oraz  
wydatki  
na rzecz  
oskarżyciela  
posiłkowego.

Powyżej  
przytoczone  
przepisy  
wskazują,  
iż w  
każdym  
orzeczeniu  
kończącym



postępowanie  
w sprawie  
Sąd  
zobowiązany  
jest  
rozstrzygać  
o  
kosztach  
procesu,  
przy czym  
zasadą  
jest, że  
koszty  
sądowe –  
w razie  
wydania  
wyroku  
skazującego  
– ponosi  
skazany,  
zaś Sąd  
może  
zwolnić  
oskarżonego  
w całości  
lub w  
części od  
zapłaty na  
rzecz  
Skarbu  
Państwa  
kosztów  
sądowych,  
jedynie w  
wyjątkowych  
sytuacjach.  
Możliwość  
skorzystania  
ze  
zwolnienia  
od  
uiszczenia  
części czy  
całości  
kosztów  
sądowych  
mają przy  
tym  
charakter  
fakultatywny

i ocenny,  
a nadto –  
znajdują  
swe  
zastosowanie  
jedynie w  
szczególnych  
wypadkach  
i to przy  
zaistnieniu  
określonych  
przepisami  
przesłanek.

W  
oparciu o  
zebrany w  
sprawie  
materiał  
dowodowy,  
a w  
szczególności  
– w  
oparciu o  
dane  
osobopoznawcze  
zebrane w  
stosunku  
do  
oskarżonego,  
Sąd  
uznał, iż  
mając na  
względzie  
zasady  
słuszności  
zasadnym  
jest  
zwolnić  
oskarżonego  
z  
obowiązku  
pokrycia  
kosztów  
w całości.  
Oskarżony  
bowiem  
jest osobą  
schorowaną,  
bezrobotną,

utrzymującą się wyłącznie z zasiłku z opieki społecznej w wysokości 640,00 zł, nadto obecnie osadzony jest w jednostce penitencjarnej oraz nie posiada majątku większej wartości.

To mając na względzie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 626 § 1 k.p.k., Sąd orzekł o kosztach sądowych jak        w punkcie 7 sentencji wyroku.

O kosztach nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu Sąd orzekł na postawie § 4 ust. 3,

§ 17 ust. 1  
pkt 2, § 17  
ust. 2 pkt  
4 i § 20  
rozporządzenia  
Rozporządzenia  
Ministra  
Sprawiedliwości  
z dnia 3  
października  
2016 roku  
w sprawie  
ponoszenia  
przez  
Skarb  
Państwa  
kosztów  
nieopłaconej  
pomocy  
prawnej  
udzielonej  
przez  
radcę  
prawnego  
z urzędu  
(Dz. U.  
2016 roku  
poz. 1715)  
zasądzając  
od Skarbu  
Państwa  
na rzecz  
Kancelarii  
Radcy  
Prawnego  
W. S.  
kwotę  
1.092,24  
zł, w tym  
podatek  
VAT,  
tytułem  
kosztów  
nieopłaconej  
pomocy  
prawnej  
udzielonej  
oskarżonemu  
R. D. (1)  
z urzędu

(pkt 8  
sentencji  
wyroku).

S., dnia  
7 marca  
2018 roku

Sędzia  
Sądu  
Rejonowego  
w Słupsku

Joanna  
Hetnarowicz-  
Sikora


--

--

--	--

Sygn. akt XIV K 525/17

Z:

1. odnotować w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem o apelacji doręczyć obrońcy oskarżonego i oskarżonemu, jeżeli o to wnosił;
3. z wpływem lub za 21 dni

**S., dnia 7.03.2018 r.**